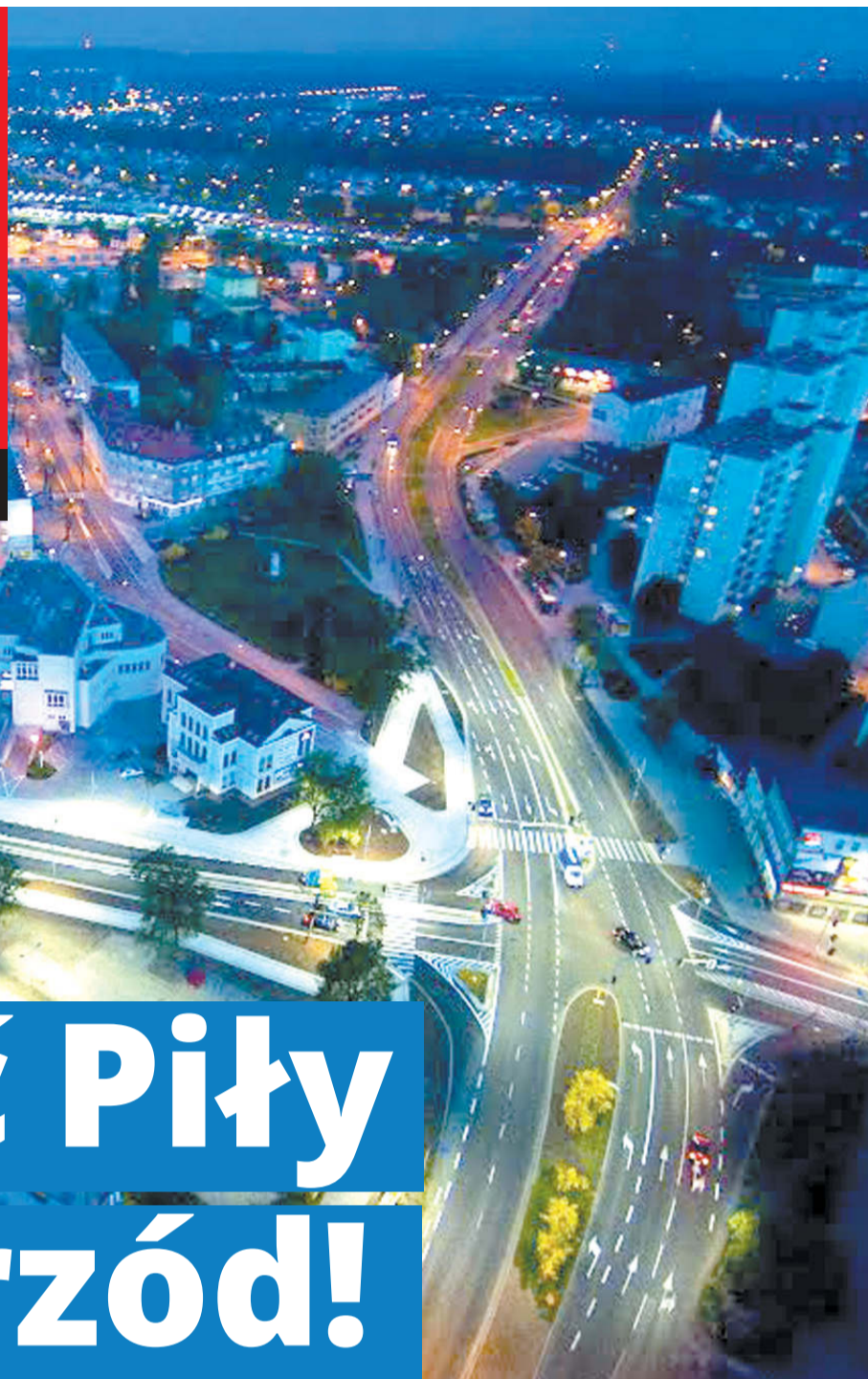


# Z PIERWSZEJ RĘKI



AKTUALNOŚCI Z MIASTA PIŁY

FOT. R. JUDYCKI



## Przyszłość Piły - cała naprzód!

**Aż 150 milionów złotych z instytucji zewnętrznych zamierza pozyskać miasto na inwestycje zaplanowane do roku 2020.**

Takie cele zapisano w przygotowanej przez Urząd Miasta w Piłe Wieloletniej Prognozie Finansowej, która nie tylko zapewnia ciągłość prowadzonej przez samorząd gospodarki finansowej - dając gminie możliwość realizacji nałożonych na nią zadań - ale również wpisuje się w przygotowywaną obecnie strategię rozwoju miasta Piły do 2035 roku.

- Analizy i symulacje planowanych do osiągnięcia dochodów i wydatków na przestrzeni lat zostały przygotowane możliwie realnie. Zapisane w WPF wartości globalne dają pogląd na możliwości realizowania inwestycji oraz zaciągania i spłaty zobowiązań w kolejnych latach. To z kolei umożliwia podejmowanie dobrych dla rozwoju miasta decyzji strategicznych, a wpisanie ich do wykazu przedsięwzięć, daje gwarancję ich realizacji - mówi **Ewelina Śługajska**, skarbnik gminy Piła.

Opracowanie tego dokumentu w sposób rzetelny z określeniem strategicznych inwestycji na najbliższe lata jest podstawą do przygotowania projektów, na które miasto ma szansę otrzymać dofinansowanie zewnętrzne.

- Informacje z WPF ułatwiają prowadzenie w mieście odpowiedzialnej polityki w zakresie przedsięwzięć inwestycyjnych czy

łagodnej polityki fiskalnej. Pozwalają też na wspieranie procesu zarządzania miastem w taki sposób, aby osiągnąć kompromis pomiędzy optymalnym rozwojem a dodatkowymi obciążeniami finansowymi dla mieszkańców, przy jednoczesnym ściąganiu maksymalnych, możliwych do pozyskania środków zewnętrznych - tłumaczy prezydent Piły **Piotr Głowski**, który liczy również, że prowadzone inwestycje sprzyjające rozwojowi przedsiębiorczości (np. uzbrojenie terenów) przyniosą dodatkowe korzyści finansowe z podatków lokalnych oraz udziałów w podatku dochodowym od osób fizycznych.

Szacuje się, że projekty, w których miasto zamierza uczestniczyć, mogą zwiększyć budżety kolejnych lat o ok. 150 milionów złotych, co w sposób oczywisty winno przełożyć się na jego rozwój.

I w konsekwencji w latach 2016/2017 przekłada się również na planowany deficyt budżetowy w wysokości 20 milionów złotych. Wynik taki jest przede wszystkim efektem zabezpieczenia znacznych kwot na przedsięwzięcia, na które gmina będzie starała się zdobyć dofinansowanie ze środków unijnych. Złożenie wniosku wymaga bowiem, zabezpieczenia co najmniej wkładu własnego. W niektórych przypadkach nawet sto procent wartości wydatków na projektowane zadanie.

- Dochody, które uda się pozyskać na takie przedsięwzięcia, zasilą budżet miasta w kolejnych latach. W wielu przypadkach będziemy musieli najpierw wyłożyć własne środki na realizację całego zadania, aby potem pozyskać refundację poniesionych wydatków - wyjaśnia E. Śługajska.

Prognozowane w WPF dochody i wydatki spełniają wymogi ustawy o finansach publicznych. Co więcej wykonanie planowanych inwestycji ma przynieść w latach 2018-2029 nadwyżkę budżetową, która przeznaczona zostanie na pokrycie spłat rat kapitałowych zaciągniętych kredytów oraz wykup wyemitowanych obligacji.

- Staramy się prowadzić stabilną politykę fiskalną, weryfikując na bieżąco możliwości finansowania prowadzonych inwestycji i realizowanych zadań własnych ze swojego budżetu. Bierzymy też pod uwagę rozwój rynku lokalnego stymulując uchwałami pomocowymi nowe przedsięwzięcia prywatnych inwestorów, które w przyszłości spowodują dodatkowe wpływy. Z jednej strony - projektując miejski budżet - kładziemy nacisk na rozwój i tworzenie nowych miejsc pracy, z drugiej zaś - w ramach podatków lokalnych - staramy się w minimalnym stopniu obciążać kosztami mieszkańców i przedsiębiorców - deklaruje P. Głowski.

Polityka inwestycyjna, którą miasto prowadzi od kilku lat, realizowana jest w wie-

lu obszarach i dotyczy różnych dziedzin. Prowadzone przedsięwzięcia w znakomity sposób uzupełniają się tworząc dla mieszkańców: dzieci, młodzieży, seniorów i przedsiębiorców ofertę rozwoju.

Miasto zabiega, aby zakres inwestycyjny obejmował nie tylko przebudowy i budowy układów komunikacyjnych, termomodernizację obiektów gminnych czy też tworzenie optymalnych warunków dla rozwoju przedsiębiorczości (strefa przemysłowa), ale zamierza również w dalszym ciągu inwestować w obiekty sportowe, oświatowe, naukowe, w bezpieczeństwo publiczne, służbę zdrowia oraz komunikację zbiorową. Są to niezbędne elementy dobrze działającego miasta.

Realizacja tak wielu zamierzeń oparta jest na pozyskiwaniu środków zewnętrznych w części finansujących je. Dlatego miasto do nowej perspektywy unijnej przygotowywało się od dwóch lat, efektem czego było przygotowanie wielu strategicznych dokumentów, w tym opracowanie dokumentacji, kosztorysów czy koniecznych audytów dla konkretnych zadań. Ważna jest również dobra sytuacja finansowa miasta oraz spełnienie obligatoryjnych wskaźników, które dają możliwość zaciągania zobowiązań na finansowanie tak wielu przedsięwzięć.

►►Szczegóły na str. 2-3

### Absolutna fascynacja

Arkadiusz Skuza, pilanin, absolwent Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Skłodowskiej-Curie i Akademii Ekonomicznej w Poznaniu. W USA pracował dla globalnych marek branży IT. Dzisiaj mieszkaniec Warszawy, przedsiębiorca na skalę międzynarodową, autor książki „StartUpy, inwestorzy, pieniądze”.

►►Rozmowa z Arkim na str. 5



### W nagrodę? Przygoda!

Olga, piętnastoletnia uczennica piłskiego gimnazjum, przez dwa miesiące przeżywała przygody, o jakich marzy wielu i to nie tylko jej rówieśników. Zwiedziła przy tym ładny kawałek świata. Olga jest przekonana, że jak się czegoś bardzo chce, to można wszystko.

►►Czytaj więcej na s. 10

### Miasto sprzedaje mieszkania

W Piłe trwa proces wykupu mieszkań komunalnych. Kto, na jakich zasadach i warunkach może skorzystać z takiej okazji? Podstawowe informacje na ten temat w „Niezbędniku mieszkańca”. Tam również znajduje się kupon, na gratisowy przegląd samochodu w Autoryzowanej Stacji Kontroli Pojazdów.

►►Czytaj więcej na s. 16



HYDE PARK

Piłscy kupcy: za nowy podatek zapłacą klienci.

▶ czytaj - S. 4

WYWIAD MIESIĄCA

Pilanin dokonuje czegoś, co udaje się niewielu.

▶ czytaj - S. 5

INWESTUJĄ I ZATRUDNIAJĄ

Pracy w Piłie nie brakuje.

▶ czytaj - S. 6

PORADNIK PIŁSKI

Jak przygotować samochód do zimy.

▶ czytaj - S. 7

DZIĘKI PLANOWANYM INWESTYCJOM PIŁA W CIĄGU NAJBLIŻSZYCH CZTERECH-PIĘCIU LAT ZMIENI SIĘ NIE DO POZNANIA

# Piłski skok w XXI

Prowadzone od pięciu lat przez Miasto inwestycje konsekwentnie zmieniają Piłę w miejsce przyjazne dla dzieci, cztery lata, które obejmują praktycznie wszystkie obszary życia mieszkańców Piły: gospodarkę, bezpieczeństwo, Piłę w nowoczesne miasto, na miarę XXI wieku

## W trosce o nowe miejsca pracy

Po skutecznym wykorzystaniu środków Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013, miasto złożyło również wnioski o dofinansowanie kolejnych zadań inwestycyjnych o ogromnym znaczeniu.

Chodzi o rewitalizację znajdujących się na terenie Piły obszarów poprzemysłowych i powojkowych oraz o rozwój strefy przemysłowej w rejonie ul. Wawelskiej, Magazynowej, Walki Młod-

ych do Na Leszkowie. Miasto przygotowało już dokumentację, a w chwili obecnej trwają prace nad przygotowaniem przetargu na wykonanie tego zadania. Plan przewiduje również budowę dróg wewnątrz Pomorskiej Strefy Ekonomicznej. Wybudowana zostanie cała infrastruktura podziemna, powstaną jezdnie, chodniki, ścieżki rowerowe i oświetlenie. Koszt wszystkich inwestycji szacuje się na około 60 milionów złotych.



Zdrowie

## W walce z rakiem



W 2016 roku przy Szpitalu Specjalistycznym w Piłie rozpocznie się również budowa Regionalnego Ośrodka Radioterapii.

Miasto w 2015 roku przekazało Województwu Wielkopolskiemu dokumentację projektowo-kosztorysową na budowę tego obiektu. We wrześniu br. ogłoszono przetarg na wybór wykonawcy i zgodnie z zawartą umową z Urzędem Marszałkowskim Województwa Wielkopolskiego odpowiednie środki finansowe z budżetu Miasta Piły zostaną przekazane na podstawie protokołów odbioru prac

Edukacja młodych

## Przyszłość młodych pilan

Ważne miejsce w programie inwestycyjnym zajmują zadania, które poprawią warunki i jakość edukacji młodych pilan.

W najbliższych latach wybudowane zostaną hale sportowe przy Szkole Podstawowej nr 7 i Zespole Szkół nr 3. Placówka im. Lotników Polskich wzbogaci się także o nowoczesne boisko wielofunkcyjne. Już w poprzednim roku natomiast przeprowadzone zostaną termomodernizacje: Żłobka nr 1, Przedszkoli nr 14 i 17 oraz Gimnazjum nr 4. Dzięki temu poprawi się estetyka wyremontowanych obiektów, a przede wszystkim budynki będą energooszczędne, ekologiczne, funkcjonalne oraz tańsze w utrzymaniu. Nowe obiekty sportowe i termomodernizacje kosztować będą około 15 milionów złotych.



Likwidacja gimnazjów to zły pomysł.

► **czytaj - S. 8**

Seniorzy mają różne oblicza.

► **czytaj - S. 9**

Piła promuje profilaktykę antynowotworową.

► **czytaj - S. 10**

Duch szabru unosił się nad Piłą.

► **czytaj - S. 11**

Jak wykupić mieszkanie komunalne.

► **czytaj - S. 16**

# wiek

młodzieży, seniorów i przedsiębiorców. Temu celowi służyć mają kolejne przedsięwzięcia zaplanowane na najbliższe edukację, służbę zdrowia, kulturę, sport i wypoczynek. Oto zaledwie kilka przykładów inwestycji, które zmienią

Sport, rekreacja, wypoczynek

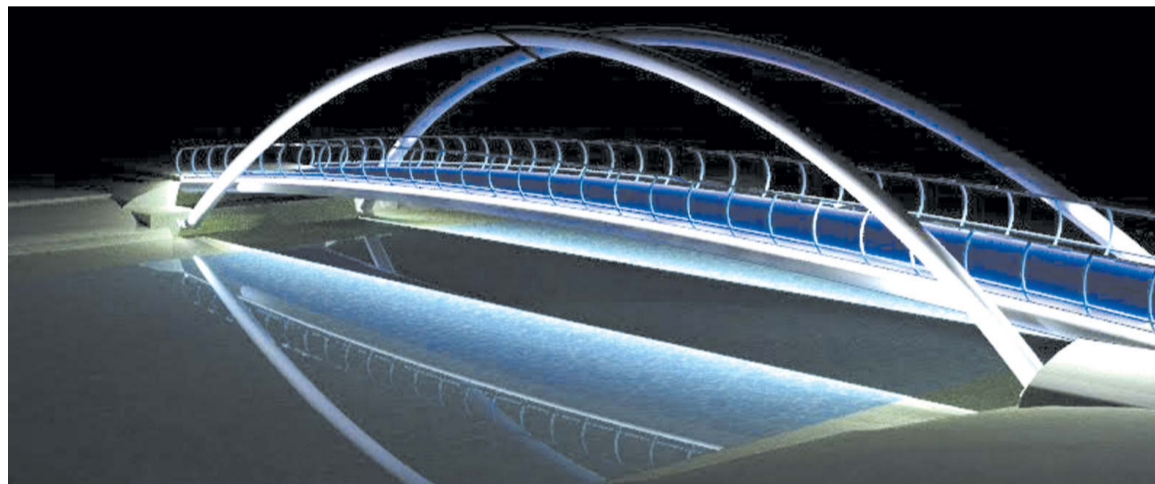
## Dla wysportowanych i aktywnych

W najbliższych latach wykonanych zostanie szereg kolejnych inwestycji obejmujących obiekty sportowe i rekreacyjne. Zmodernizowany zostanie stadion lekkoatletyczny oraz rozbudowane: Centrum Sportowo-Rekreacyjne Aquapark i Piłska Strefa Aktywności.

Modernizacja stadionu lekkoatletycznego – która już się rozpoczęła – obejmie: wykonanie areny głównej wraz z trybunami i obiektów treningowych, budowę dróg i parkingów oraz wymianę oświetlenia.

Centrum Sportowo-Rekreacyjne wzbogaci się natomiast o nową krytą pływalnię o wymiarach 25 na 12,5 metra.

Rozbudowana również zostanie Piłska Strefa Aktywności. Inwestycje obejmą północną część wyspy miejskiej, wraz z leżącymi na północ terenami nadrzeczny Gwdy, na linii od ul. Dąbrowskiego do ul. Małgorzaty. Obecnie tereny te jako zdegradowane i niebezpieczne, są wyłączone funkcjonalnie z przestrzeni miejskiej. Inwestycje kosztować mają ponad 50 milionów złotych.



Rozwój komunikacji

## Komfort i bezpieczeństwo

Miasto zainwestuje w rozwój komunikacji zbiorowej. W ramach projektu planowana jest m.in. wymiana taboru autobusowego, montaż infokiosków i biletomatów oraz wdrożenie systemu zarządzania komunikacją miejską i systemu dynamicznej informacji pasażerskiej. Zakupy i inwestycje kosztować mają ponad 30 milionów złotych.

Do Piły trafić ma 25 nowych nowoczesnych autobusów, głównie z silnikami Diesla o niskim zuży-

ciu paliwa, ale także hybrydowe i elektryczne. Konkurs na pozyskanie dofinansowania na to zadanie, ogłoszony zostanie jeszcze w tym roku. Wraz z nowymi autobusami na przystankach pojawią się także nowe zatoki. Spójność komunikacyjną i bezpieczeństwo poprawić mają także inwestycje drogowe (dwie już w przyszłym roku), nowe parkingi, chodniki i ścieżki rowerowe. Między innymi już w przyszłym roku wyremontowana zostanie ścieżka wzdłuż alei Powstańców

Wielkopolskich. W bezpieczeństwo i poprawę jakości życia w mieście wpisuje się również kontynuacja przebudowy śródmieścia w rejonie ulic: 11 Listopada, 14 Lutego, Kopnickiej oraz placu Staszica. Przyniesie to ma ograniczenie ruchu samochodowego, a co za tym idzie, także poprawę środowiska naturalnego.





Zapraszamy  
do debaty**Piotr Gadzinowski**  
redaktor naczelny  
„Z Pierwszej Ręki”

Hyde Park to strona, którą chcemy wykorzystać do dyskusji o sprawach ważnych dla mieszkańców Piły i miasta. Swoje opinie może tu wyrazić każdy, komu bliskie jest dobro pili i rozwój naszej małej ojczyzny. Do debaty zapraszamy wszystkich, bez względu na wiek, poziom zażożności, wykształcenie, wykonywany zawód, czy polityczne poglądy. Wypowiedzieć się można krytycznie i pozytywnie. Po prostu oddajemy łamy tej strony

wszystkim mieszkańcom miasta, aby mogli prowadzić otwarty dialog o sprawach dotyczących Piły. Sobie, jak każda redakcja, pozostawiamy jedynie prawo do wywoływania tematów dyskusji oraz dokonywania skrótów w tekstach i ich adiuścacji. Jeszcze raz zapraszamy do debaty. Czekamy na opinie, które można przesyłać na adres redakcji: „Z Pierwszej Ręki”, ul. Dąbrowskiego 8 lub mailem: [zpierwszejreki.pila@gmail.com](mailto:zpierwszejreki.pila@gmail.com).

# Bezpieczeństwo, porządek i estetyka

FOT. ARCHIWUM UM PIŁY

Przez dwa kolejne miesiące publikowaliśmy opinie na temat tego, w jaki sposób rozwiązać problem reklam i szyldów szpecących miasto. Dyskusję na ten temat kończymy głosem prezydenta Piotra Głowskiego, który zapowiada rozwiązanie tej sprawy.

**Piotr Głowski**  
prezydent Piły

Sytuacja w Pile na tle reszty kraju nie jest może dramatyczna, ale to nie oznacza, że jest dobrze. Już najwyższy czas coś z tym zrobić, tym bardziej że ustawa krajobrazowa daje nam realne narzędzia, których do tej pory nie mieliśmy. Chcemy zasady prowadzenia działalności reklamowej w przestrzeni miasta i pokazywania firm na szyldach wypracować w dyskusji, w sposób jak najbardziej demokratyczny i obywatelski. Być może spowodujemy, że w niektórych miejscach – na przykład w śródmieściu – nastąpi unifikacja wzorów szyldów. Tak żeby na odrestaurowane kamienice nie wracała brzydka plastikowa tablica czy baner. Przykładem są miasta objęte ochroną konserwatora zabytków, które pokazują, jak bardzo ładnie można informować i reklamować, nie degradując przy tym przestrzeni publicznej.

Ale czas zakończonej niedawno kampanii wyborczej pokazuje, że to nie jest tylko ten problem. Na ulicach miasta zapanował bowiem, delikatnie mówiąc, bałagan, który dodatkowo miał wpływ na obniżenie bezpieczeństwa pieszych i uczestników ruchu drogowego. Dlatego musimy również

wykorzystać ustawę krajobrazową do ustalenia zasad prowadzenia kampanii w cywilizowany sposób. Tak żeby to była kampania informacyjna, a nie działania niszczące przestrzeń publiczną na okres miesiąca, czy dwóch. A tak się niestety dzieje teraz, bo podczas każdej kampanii miasto jest zaśmiecanie. Szczególnie nasila się to pod koniec kampanii. Kandydaci pewnie nawet nie mieli i nie mają na to wpływu, bo kampanie na ich rzecz prowadzą firmy i wolontariusze. Ja również podczas swojej kampanii wieszałem plakaty i banery i wiem, jak to się dzieje. Będę wnioskował o ograniczenie akcji plakatowej, do wyznaczonych miejsc i niezbędnego minimum. Na przykład do otoczenia lokali wyborczych. Tak aby informacja o kandydatach była jak najlepsza, ale zorganizowana w cywilizowany sposób.

Bezpieczeństwo, porządek i estetyka to są jedyne względy, które powinny decydować o zasadach prowadzenia w Pile zarówno propagandowych kampanii politycznych, jak i tych reklamowych i komercyjnych. Niezależnie od tego, czy są to działania doraźne, czy długofalowe. O tym będziemy dyskutować, jak to zrobić, bo przepisy ustawowe muszą się przełożyć na konkretne uchwały Rady Miasta.

Nowy podatek = wzrost cen

## 250 metrów, wielka powierzchnia?

Projekt podatku przygotowywany jest w dwóch wersjach. W obu przypadkach daniną obciążane mają być sklepy o powierzchni większej niż 250 metrów kwadratowych.

**Mariusz Małachowski**  
prezes PSS Społem w Pile

Nasze krajowe podmioty gospodarcze – w odróżnieniu od wielkich zagranicznych sieci handlowych – już dzisiaj płacą wszystkie należne podatki. Polscy kupcy uiszczają: podatek dochodowy od osób fizycznych i prawnych, podatek VAT, składkę ZUS, opłacają koncesje na alkohol i wyroby tytoniowe, podatek od nieruchomości, opłaty za użytkowanie wieczyste gruntów, PFRON itp. Teraz grozi nam płacenie kolejnej daniny – wbrew temu, co twierdzą pomysłodawcy podatku – bo takie będą konsekwencje uznania za „wielką powierzchnię” 250 metrów kwadratowych.

Pierwsza wersja proponowanych obciążeń mówi, iż podatek płacony będzie od obiektów handlowych o powierzchni większej niż 250 metrów kwadratowych. Wysokość podatku liczona będzie w wymiarze 2% wartości sprzedanych towarów, lub skali progresywnej od 0,5% do 2,0% tej sprzedaży. W drugim wariancie stawka maksymalną 2% objęte byłyby miesięczne obroty powyżej 3,5 miliona złotych, a sklepy o obrotach od 1,3 do 3,5 miliona złotych płaci-

łyby podatek według stawki 1,5%. Z kwotą wolną od podatku w wysokości 700 tysięcy złotych miesięcznego obrotu. W obu przypadkach podatek rozliczany byłby miesięcznie.

Podatek ten z założenia miał „uderzyć” w podmioty handlowe dużych zagranicznych sieci, przynieść większe wpływy do państwowego budżetu oraz poprawić rynkową pozycję polskiego, drobnego handlu. Projekt ten jednak – zwłaszcza w pierwszym wariancie – rykoszetem zaszkodzi przede wszystkim właścicielom średnich i małych polskich sklepów. Bo 251 metrów kwadratowych sklepowej powierzchni (podatek w obu wariantach już je obejmuje) to są właśnie małe i średnie sklepy, które nie mają nic wspólnego z dysponującymi tysiącami metrów super- i hipermarketami. Tak więc zamiast pomóc, nowy podatek raczej jeszcze bardziej utrudni funkcjonowanie na rynku polskim sklepom. Kupcy albo będą musieli zamknąć je od razu, albo ograniczając asortyment towarów i inwestując w nowoczesne urządzenia i modernizację, powoli wygaszać. Szkoda, bo wyrównanie szans bardzo by się przydało.

**Dymitr Jeżewski**  
dyrektor ds. handlu PROFIL Sp. z o.o.

W pierwszej kolejności należy się zastanowić, czym tak naprawdę kierowali się autorzy pomysłu wprowadzenia jednej z wersji tego podatku. Zdaniem zwolenników wprowadzenia tego podatku zagraniczne sieci handlowe wykazują straty podatkowe, by nie płacić podatków dochodowych, a faktyczne zyski przekazują do innych państw. W uzasadnieniu podkreślają, że sklepy wielkopowierzchniowe są mniej obciążone podatkami niż mniejsi sklepikarze. Tu rodzi się pytanie: czy transfery te dotyczą tylko i wyłącznie sieci handlowych i dlatego wyłączanie sieci handlowych mają to odczuć? Czy „wyprowadzaniem” zysków wypracowanych w Polsce zajmują się tylko one, a innych branż ten proceder nie dotyczy w ogóle? I dalej: czy zamiast dokładać nie do końca przemysłowy podatek nie należałoby się zastanowić nad dokładną weryfikacją przeliczenia kosztów pomiędzy spółkami i podstawą do wyprowa-

dzania zysków spółek zależnych za granicę.

W ostatnim czasie zapoznałem się z raportem PwC, poświęconym konsekwencjom wprowadzenia takiego podatku w Polsce w sieciach handlowych, z którego wynika, że wprowadzenie podobnych przepisów w Polsce skutkowało by spadkiem zysków 17 największych sieci handlowych z 2,2 mld zł rocznie do 31 mln zł. Najbardziej odczułyby zaś to średnie sieci. 2,5 mld zł, tyle mogłyby osiągnąć opłaty i podatki, a sam wpływ z CIT-u spadłby o 400 mln zł. Zmniejszenie sprzedaży spowodowałoby też zmniejszenie wpływów z VAT o 1,5 mld zł! Czy naprawdę o to chodziło pomysłodawcom?

Choć medialnie podatek ten określa się „hipermarketowym”, to z treści projektu ustawy nie wynika ograniczenie go tylko do tych sklepów – obejmie on też np. duże sklepy odzieżowe, budowlane i tak naprawdę każde inne. Zgadzam się absolutnie z autorami ww. raportu, iż istnieje uzasadnione ryzyko, że w wyniku wprowa-

dzenia wariantu progowego tego podatku duże firmy, chcąc go uniknąć, mogą zacząć dzielić się na mniejsze spółki. W tym przypadku należy spodziewać się tego, że duże sieci będą podejmowały różne kroki, by nie płacić tego podatku lub płacić go w mniejszej wysokości. Będą powstawać fikcyjne podspółki dzierżawiące podzielone powierzchnie handlowe na mniejszy metraż lub nastąpi podział niektórych firm na spółki o mniejszych przychodach. Jakkolwiek by się nie stało, uważam, że wprowadzenie podatku od supermarketów w wersji, która obecnie jest rozważana, nie przyniesie oczekiwanego efektu, a skutki jego wprowadzenia najbardziej odczują firmy uczciwe, nietransferujące swoich zysków za granicę.

W największym stopniu dotknie to rodzimych przedsiębiorców z branży handlowej, a w dalszej perspektywie koszt tego podatku zostanie przeniesiony bezpośrednio na konsumentów w cenach. W efekcie to zwykli klienci odczują najbardziej wprowadzenie takich rozwiązań.





5

Wywiad  
miesiąca

Pilaniec, który udowodnił, że wywodząc się z przeciętnej rodziny w małym mieście, można odnieść błyskotliwy sukces zawodowo - finansowy. Jak dzisiaj mówi, o zwycięstwie zadecydowała:

# Absolutna fascynacja

## Rozmowa z Arkadiuszem Skuzą,

pilaniec i warszawskim przedsiębiorcą branży IT

### Jesteś pilaniec, czujesz się nim?

- Wyznam taką zasadę, że nigdy nie można zapominać o miejscach, z których się pochodzi i zawsze do tych miejsc trzeba wracać. Dlatego czuję się jak najbardziej pilaniec.

### Dlaczego po ukończeniu „ogólniaka na Pola” i później Akademii Ekonomicznej w Poznaniu nie wróciłeś do Piły?

- Po studiach ekonomicznych bardzo szybko wyjechałem do Kanady, w której mieszkałem prawie rok. Zobaczyłem nowe technologie, których w Polsce - myślę, że także i w Europie - jeszcze wtedy nie było. Po powrocie skontaktowałem się z środowiskami warszawskimi - z ludźmi zajmującymi się innowacjami - bo tam zaczęto się w naszym kraju najszybciej zajmować nowoczesnymi technologiami informatycznymi.

### Jak to się stało, że wyjechałeś do Stanów Zjednoczonych?

- Wierzę, że jak człowiek cały czas o czymś myśli, to podświadomie wyszukuje takie momenty w życiu, które go w tę stronę pchają. A ja czułem, że prawdziwy świat nowoczesnych technologii jest w USA. Oczywiście, pomysłu na wyjazd nie miałem. W pewnym momencie jednak, pojawili się na uczelni w Poznaniu Amerykanie, którzy zwiędzali Polskę, jako kraj rozwijający się. To były lata 2004 - 2005. Miałem wtedy małą firmkę, która robiła strony internetowe i jeden z tych Amerykanów powiedział, że chce skorzystać z moich usług. To spowodowało z kolei, że miałem gdzie w Stanach mieszkać i tak zdecydowałem się wyjechać.

### Pracowałeś tam dla znanych globalnych marek: Harte-Hanks, Pennysaverusa, Google, Facebook - jak do tego doszło?

- Mój kolega w Polsce miał firmę informatyczną, która wygrała kontrakt na stworzenie portalu dla koncernu Harte-Hanks. Ja tam byłem project managerem i później w

ramach zespołu, który współprowadził pojawili się Polacy, którzy mieszkali w Los Angeles. Jedną z tych osób pracowała w Word Press i zaprosiła mnie na spotkanie. Okazało się, że ci ludzie zajmowali się analityką, która często jest kojarzona z oprogramowaniem wykorzystywanym na stronach internetowych do mierzenia różnych wskaźników. Na studiach miałem dużo statystyki i matematyki, więc szybko łapałem o co chodzi. W ten sposób trafiłem do tematu, który pracowałem dla agencji reklamowej, która z kolei robiła projekty dla Google i Facebooka. W jednym zdaniu, zdecydował znowu przypadek i dobre przygotowanie, które wyniosłem z polskich szkół i uczelni.

### Pobyt w USA zaważył, że swoją przyszłość zawodową postanowiłeś związać z branżą IT?

- To jest trudne pytanie, bo jak się cofnę do czasów mojej nauki w liceum na Pola, to w mojej klasie miałem dwóch kolegów. Tata jednego z nich, miał w Piłce pierwsze sklepy komputerowe. Rodzice drugiego natomiast, byli na tyle zamożni, żeby kupić synowi taki komputer. Ja byłem trzecim w tej grupie. Nie miałem wprawdzie takich umiejętności informatycznych i możliwości finansowych, ale zawsze byłem w czołówce z matematyki.

Zapragnąłem też mieć komputer i moi rodzice - dla których to był ogromny wysiłek - mi taki komputer kupili. Szybko kupiłem do tego modem i równie szybko przekonałem rodziców, że bym mógł miesięcznie wydać 10 złotych na internet. A później moje liceum, jako jedna z pierwszych szkół w regionie, miało laboratorium komputerowe, w którym raz na miesiąc były zajęcia z internetem. Myślę, że to wtedy się zrodziło. Tyle, że jeszcze później - już w Kanadzie - zobaczyłem, że to jest jeszcze inny świat, niż przypuszczałem. Zrozumiałem to, kiedy dojeżdżając do pracy samochodem zszokowany zobaczyłem, że można w telefonie sprawdzić gdzie są korki. Karmiłem się tymi nowościami i dążyłem, żeby poznać ich jak najwięcej.

### Podobno projekt biznesu o nazwie iTraff, z którego korzystają takie marki jak: Danone, Edipress, czy Vox i dwa lata temu miał

### 700 tysięcy złotych przychodu, wymyśliłeś na osiedlowej ławce?

- Pierwszy pomysł zrodził się w Stanach, kiedy pojawił się pierwszy iPhone, z możliwością korzystania z internetu. Kupiłem go sobie i używałem przez cały pobyt w USA. A tam jest taka zasada, że jak udowodnisz sprzedawcy, że dany produkt możesz gdzie indziej kupić taniej, to jest duże prawdopodobieństwo, że on ci obniży cenę. Kupowałem wtedy dużo książek i płyt, więc wymyśliłem sobie, że mogę tych niższych cen szukać w internecie. A w ogóle najlepiej będzie jak zrobię zdjęcie produktu i pokażę je sprzedawcy. No i ta myśl przez rok mi po głowie latała, aż spotkałem się z kolegami z poznańskiej politechniki, którzy zadeklarowali, że szarpną się na takie wyzwania i spróbują zbudować taką technologię. No i to stało się na tej ławce, na Piątkowie w pobliżu miejsca, w którym później było nasze pierwsze biuro znajdujące się w piwnicy bloku, gdzie wcześniej był fryzjer.

### Jan Gola prezes funduszu inwestycyjnego SpeedupGroup, który pierwszy zainwestował pieniądze w twoją wizję mówi, że „wiele osób ma pomysły, ale niewiele potrafi je zrealizować”. Tobie się udało. Jakiego zdaniem twoim zdaniem zdecydowały o odniesieniu sukcesu?

- Po pierwsze nasze przygotowanie do życia, które wynosi się z domu i ze szkoły. Chodzi mi o rozumienie świata, jako miejsca, w którym należy pracować, zadbać o swój własny los, w którym należy poszukiwać swojego własnego szczęścia. Brać za to wszystko odpowiedzialność i nie oczekiwać, że ktoś nam coś da. I nie dlatego, że jest zły, czy samolubny - tylko dlatego, że świat nie jest tak skonstruowany. I to dał mi dom. Szkoła natomiast dała mi ściśle przygotowanie do pokonywania wyzwań w życiu zawodowym: matematyka, fizyka, informatyka, biologia, chemia. A później uczelnia, to był mix wiedzy ściślej i takiej, jaka się przydaje do załatwiania spraw. Nie chodziłem na egzaminy, bo miałem pracę i często musiałem chodzić do wykładowców na dyżury. Jednego przekonywałem, innego ublażałem żeby dał mi jeszcze jedną szansę. I to dało mi fundament,

który pozwala w sposób odpowiedzialny, ale i elastyczny - w dobrym znaczeniu kombinatorski - iść przez życie. Do tego wszystkiego później - przy iTraffie - doszła absolutna fascynacja zagadnieniem. To jest coś, co ja nazywam higieną biznesu. Że nie należy robić rzeczy, do których się nie ma pasji. A jeśli już ktoś robi coś co go nie pasjonuje, to warto sobie zadać pytanie, gdzie jest ta pasja. My dzięki temu zrobiliśmy wiele rzeczy niemożliwych.

### Na przykład?

- Przekonaliśmy inwestorów. W pierwszej rundzie to było 1,2 miliona złotych, w Polsce wszyscy byli szokowani, bo w 2010 roku, było to w naszym kraju największe finansowanie. Kolejne to były 3 miliony.

### Nikt nie daje takich pieniędzy ot tak sobie.

- To wszystko się działo, bo byliśmy świetnym zespołem, w którym każdy wiedział po co to robi. Miał pasję i uwielbiał swoją pracę. Od kiedy to poznałem, to do dziś nie umiem bez tego działać.

### W Piłce zainwestowało kilka firm świadczących usługi IT: Quad Graphics, Centrum Technologii Informatycznych, PZU, czy ostatnio ENERIS. Twoim zdaniem jest szansa na to, żeby branża dalej się u nas rozwijała i namawiałbyś młodych pilan do edukacji w tym właśnie kierunku?

- Fajnie, że tak się dzieje, bo pojawiają się nowe marki, które mają jakąś ofertę pracy dla tych, którzy nie idą drogą przedsiębiorców, ale szukają pracy najemnej. Im więcej takich firm, tym lepiej i ktokolwiek przyciągnął te inwestycje do Piły, to chwala mu za to. Szansą jest to, że jak się popatrzy na Europę, to jest ona bardzo rozproszona jeśli chodzi o ośrodki innowacyjne. Mamy Londyn, Monachium, Kopenhagę, Berlin, Wiedeń, Kraków i Warszawę. Nie ma czegoś takiego w Europie jak Krzemowa Dolina, jednego miejsca, gdzie Igna wszyscy. I to duże rozproszenie należy wykorzystać. To nie musi być wyjazd. Wystarczy może nawiązanie kontaktu, telefoniczne lub mailem. Na przykład będąc w Piłce podczas Targów Pracy i Kariery ściągnąłem do Warszawy na spotkanie z zarządem Edipress chło-

paków, którzy pracują nad Projekt CV. To właśnie o takie akcje chodzi. Ale tego nie ułatwią politycy. Oni mogą pomóc tworząc odpowiednie warunki: obniżając podatki, zapewniając budynki, dotacje, budując nowoczesną infrastrukturę.

### I w Piłce tak się dzieje? Politycy i samorządowcy wiedzą, o co w tym wszystkim chodzi? I robią to, o czym mówisz?

- Jeśli chodzi o infrastrukturę, to dużo zostało zrobione. Jest inkubator przedsiębiorczości z dostępem do internetu i możliwością wykupienia na godziny stanowiska pracy. I ja na pewno jak przyjadę to z tego skorzystam, zamiast iść na przykład do kawiarni. I to jest plus dla samorządu.

### Miasto i część środowiska gospodarczego zabiega o uruchomienie w Piłce licencjackich studiów informatycznych, ale takich które przygotowywałyby do takiej pracy. Są jednak i takie głosy, które obśmiewają i deprecjonują ten pomysł. Kto ma rację?

- Podam przykład Elbląga, miasta, z którego pochodzi moja żona. Tam swoje biura, fabrykę i odlewnię ma Alstom, francuski koncern energetyczno-transportowy. I Alstom miał problemy z pozyskaniem specjalistów robotyki, informatyki, automatyki. Te kłopoty rozwiązała miejscowa Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa i może trochę przesadzę - teraz Francuzi „zasysają” wszystkich absolwentów tej uczelni. Tak, myślę że to ma sens w takich miastach jak Elbląg, Kalisz, czy Piła. Myślę o takim sprofilowaniu uczelni, żeby ich absolwenci trafiali od razu pod drzwi koncernów, które działają w danym regionie. Nic tu nie odkrywam, podaję tylko przykład z regionu, gdzie PWSZ ma dobre relacje z wiodącym w regionie koncernem.

### A jak w ogóle „po latach na emigracji” (śmiesz) znajdujesz Piłę, bo wiem, że odwiedzasz rodziców, a ostatnio byłeś u nas jako gość targów pracy. Jest coś, co się zmieniło, coś, co cię zaskoczyło?

- Jestem absolutnie zaskoczony pozytywnie. Jak przyjeżdżam do Piły, to widzę wyspę gdzie kiedyś były chaszczki, a teraz jest taki park, że jak poszedłem na spacer to nie mogłem uwierzyć w takie zmiany. Albo Plac Konstytucji z kolorową fontanną i wybrukowana ulica 14 Lutego. Jak to zobaczyłem, to powiedziałem żonie, że to wygląda jak warszawskie Krakowskie Przedmieście. To jest przepiękne. Myśmy przecież o tym marzyli, żeby tak było. Żeby mieć takie miejsce. Jest świetna komunikacja miejska. Są galerie, gdzie ludzie jak chcą mogą kupować ciuchy. Są targi pracy, na których widziałem uśmiechniętych zadowolonych ludzi i firmy z ofertami pracy. Pamiętam Park Staszica, gdzie można było dostać w gębę, a teraz są piękne alejki, fontanna, plac zabaw i restauracja. I uważam, że duży plus dla wszystkich, którzy się do tego przyłożyli. Tak, Piła bardzo się zmieniła.

### Czegoś ci brakuje?

- Nadal trudne jest szybkie dotarcie do Piły. Samochodem i pociągiem do Poznania jedzie się ponad dwie godziny. Dotarcie do Berlina jest jeszcze trudniejsze, podobnie jak do Warszawy - o czym sam wiem, bo jeżdżę do rodziców. To jest bardzo duże ograniczenie. Dlatego tak ważne są połączenia kolejowe, dobre drogi i lotnisko ze startującymi i lądującymi samolotami. I jeżeli to by się udało, to byłoby bardzo, bardzo, bardzo dobrze.

Dziękuję za rozmowę.

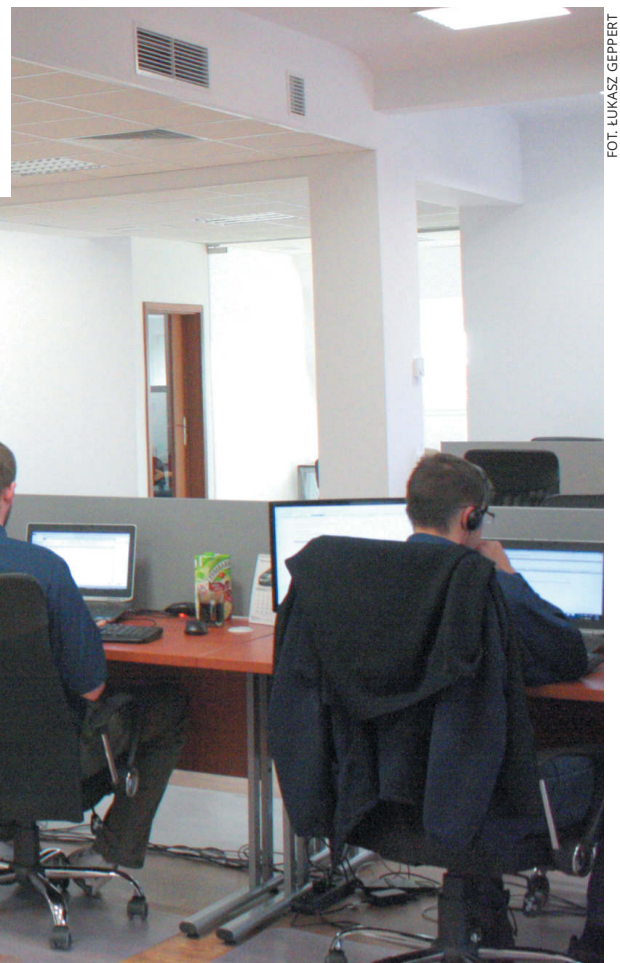


# 6

## Inwestują i zatrudniają



### Centrum Technologii Informatycznych w Pile



FOT. LUKASZ GEPPERT

# Play with IT work with us

Quad/Graphics jest jedną z największych drukarni na zachodniej półkuli. W swoich działach IT zatrudnia blisko 600 informatyków na 3 kontynentach: w Ameryce Północnej, Ameryce Południowej oraz Europie. W Polsce znajduje się Centrum Technologii Informatycznych w Pile - w naszym regionie lider wśród firm branży IT. Centrum Technologii Informatycznych (CTI) w Pile rozpoczęło swoją działalność w maju 2011 roku. Obecnie zatrudnia blisko 100 specjalistów IT i ciągle poszukuje kolejnych osób.

#### Informatyk z Q/G

CTI jest częścią działu IT Quad/Graphics w Stanach Zjednoczonych. Dzięki współpracy z amerykańskimi kolegami CTI zapewnia rozwój i wsparcie techniczne dla 70 drukarni Quad/Graphics na świecie. W Pile informatycy pracują w jednym z trzech działów - dwóch ściśle związanych z programowaniem Enterprise Business Solutions i Media Solutions oraz w dziale technicznym i wsparcia użytkownika końcowego Technical Services & User Services. CTI zatrudnia programistów i inżynierów oprogramowania, testerów oprogramowania, administratorów i analityków systemów informatycznych oraz specjalistów IT Helpdesk.

#### Odległość - żaden problem!

Informatycy, mimo że pracują na różnych kontynentach i w różnych strefach czasowych, tworzą zgrany zespół. Każdego dnia jest czas na spotkania, rozmowy, wymianę doświadczeń i wiedzy z kolegami z USA. Praca w systemie „Follow the Sun”, zapewnia firmie wsparcie IT przez 24 godziny na dobę.

#### Nastawienie na szkolenia i rozwój

Quad/Graphics stawia przed pracownikami wyzwania i dba o ich rozwój. Zespół CTI szkoli się zarówno w Polsce, jak i w centrali Quad/Graphics w Stanach Zjednoczonych.



Targi kariery, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu X.2015r.

FOT. LUKASZ GEPPERT

#### Działalność w regionie

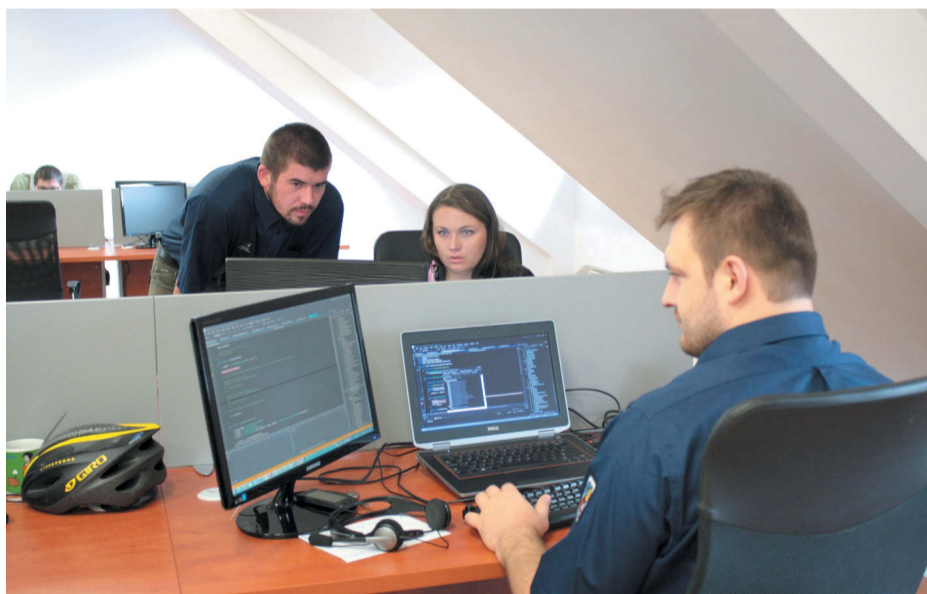
Quad/Graphics CTI ściśle współpracuje w uczelniami i szkołami w naszym regionie. Bierze udział w targach pracy i kariery, obejmuje patronatem konkursy IT w szkołach i na uczelniach. Współpracując z organizacjami lokalnymi, m.in. Inwest Park Piła, promuje branżę IT i Wielkopolskę. Za działania na rzecz rozwoju regionu i tworzenie nowych miejsc pracy Quad/Graphics w 2014 roku został wyróżniony przez Instytut Certyfikacji i Jakości Gospodarczo-Samorządowy HIT statuetką HIT Regionu.

#### Play with IT - work with us

Pracownicy CTI tworzą zgrany zespół w pracy i poza nią. Quad/Graphics wspiera ich w organizacji spotkań integracyjnych i rozwiązywaniu sportowych pasji.

#### Rekrutacja

Quad/Graphics Centrum Technologii Informatycznych dynamicznie się rozwija. W najbliższych miesiącach planuje zatrudnić kolejne osoby. Szczegóły dotyczące ofert pracy są dostępne na: [www.quadgraphics.pl](http://www.quadgraphics.pl), w zakładce Kariera.



Pracy nie brakuje



FOT. P. GADZINOWSKI

**PILSKIE SUBREGIONALNE TARGI PRACY I KARIERY**

Poniżej prezentujemy podsumowanie czterech edycji targów.

## 4 edycje

Kolejna edycja Subregionalnych Targów Pracy i Kariery dobitnie pokazuje, że impreza jest potrzebna i dobrze spełnia swoje zadanie. Szczegóły w infografice

### TARGI W LICZBACH

 ok. 250 wystawców: pracodawcy, placówki oświatowe, instytucje otoczenia biznesu	 ok. 5000 oferowanych miejsc pracy	 ok. 6500 przyjętych CV na Platformie Praca
 60 prelegentów	 67 godzin szkoleń	 ok. 17 partnerów targów w każdej edycji



Samochody muszą dalej spełniać swoją rolę. Muszą dowieźć nas do pracy, dostarczyć towar do punktów sprzedaży, pomóc w codziennym przemieszczaniu się. Wszystko to odbywać się musi z zapewnieniem najwyższych standardów bezpieczeństwa, a zimowa pogoda powoduje, że te wymagania jeszcze bardziej rosną. Dlatego już teraz warto sprawdzić, czy nasze auto jest należycie przygotowane do trudnych warunków drogowych.

# Zbliżyła się zima

7

## Poradnik pilski

FOT. P. GADZINOWSKI



**Wiesław  
Andrzejewski**

współwłaściciel firmy  
„Autowtryśk”

### Ogumienie:



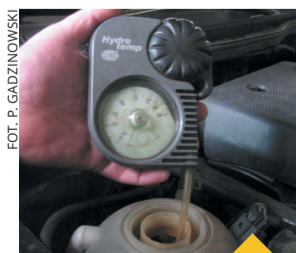
**Warto sprawdzać codziennie termometr i jeżeli temperatura spada systematycznie poniżej 7°C, to oznacza, że nadszedł czas na zmiany opon na „zimówki”**

Często zadajemy sobie pytanie: zmieniać opony czy nie? Częstym argumentem jest to, że przecież jeżdżę tylko do pracy i na zakupy. Niestety, zima, śnieg i mróz są wszędzie i czasami nawet kilka metrów – najbliższe skrzyżowanie – może stać się miejscem tragedii. Opony zimowe od letnich różnią się radykalnie. Letnie to guma twarda, która w czasie niskich tempera-

tur jeszcze bardziej twardnieje i jej przyczepność do drogi jest minimalna. W oponach zimowych struktura gumy jest miękka, bieżnik głęboki i w związku z tym opona „przytula” się do śniegu, przez co przyczepność jest bardzo duża. Dlatego proponuję spojrzeć na termometr za oknem i jeżeli temperatura spada systematycznie poniżej 7°C, to czas na zmianę opon.

### Płyny eksploatacyjne:

Każdy szanujący się warsztat, posiada na swym wyposażeniu przyrządy do pomiaru: temperatury zamarzania płynu chłodzącego, zawartości wody w płynie hamulcowym oraz jakości posiadanego akumulatora.



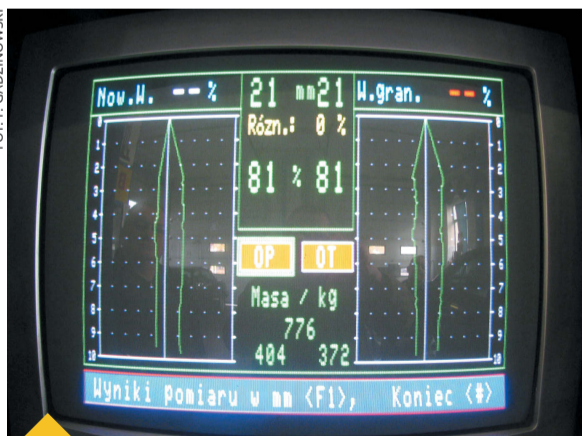
**Każdy szanujący się warsztat, posiada na swym wyposażeniu przyrządy do pomiaru: temperatury zamarzania płynu chłodzącego, zawartości wody w płynie hamulcowym**

### Oświetlenie:

Choć współczesne samochody często same sygnalizują niesprawność oświetlenia, to jednak nie zastąpi osobistej kontroli kierowcy. Ustawmy samochód w odległości 5 metrów od ściany i po ustawieniu potencjometru wysokości światła w pozycji „0” włączmy światła. Powinniśmy zobaczyć

wyraźny zarys światła i cienia na wysokości reflektorów. Sprawdzamy także czy wszystkie żarówki są sprawne. Ważne, aby żarówki kierunkowskazów dawały światło pomarańczowe. Żarówki wypalone i świecące na biało (zwłaszcza tylne) potrafią skutecznie oślepić jadących za nami.

### „Stuki” w samochodzie:



**Sprawdzenie samochodu przed zimą na specjalistycznej linii diagnostycznej Stacji Kontroli Pojazdów, powinno stać się dobrym nawykiem każdego kierowcy. Tak wygląda wykres prawidłowo działających amortyzatorów**

Jest to pierwszy objaw powstającego luzu na połączeniach stalowo-gumowych w zawieszeniu twojego samochodu. W takim wypadku nie ma na co czekać, bo każdy luz w samochodzie może być przyczyną niekontrolowanego ustawienia się koła w czasie jazdy. Jeżeli do tego dołożymy śliską nawierzchnię, to nieszczęście gotowe. Dlatego sprawdzenie samochodu przed zimą

na specjalistycznej linii diagnostycznej Stacji Kontroli Pojazdów powinno stać się dobrym nawykiem każdego kierowcy. Po takim sprawdzeniu wiemy: jak działają nasze amortyzatory (żeby samochód nie skakał po drodze jak piłeczka), czy układ kierowniczy jest dobrze wyregulowany, czy nie ma luzów w zawieszeniu, a także czy hamulce działają skutecznie.

### Hamulce:



**Przed zimą warto sprawdzić klocki hamulcowe i w razie potrzeby – tak jak na zdjęciu – wymienić na nowe**

Zawsze byśmy chcieli, aby nasze hamulce zadziałały skutecznie, a skutecznie to znaczy natychmiast. Zależy to w dużym stopniu od jakości (ściśliwości) płynu hamulcowego. Pamiętać należy, że siła naszej nogi na pedale hamulca przenoszona jest przez płyn hamulcowy i jeżeli w układzie będzie zbyt dużo wody to ściśliwość się zwiększy, a co za tym idzie, klocki hamulcowe zacisną się na tarczach później niż byśmy tego oczekiwali.

### Spryskiwacze:

Przejrzystość szyb jest bardzo ważnym elementem wspomagającym kierowcę. Musimy pamiętać, że letni płyn do spryskiwaczy w temperaturze 0°C po prostu zamrze na szybie i z widoczności nic nie będzie. Wymieńmy płyn na zimowy jeszcze przed spadkiem temperatur.



8

Piła  
moja  
miejscówka

FOT. TOMASZ GRACZ

Pospieszna likwidacja gimnazjów, zamiast  
uporządkować system edukacji, wprowadzi  
do niego jeszcze większy chaos.

# Modyfikujemy, nie likwidujemy

**Powszechna opinia o gimnazjach jest zła. Według niej szkoły te nie spełniają dobrze ani funkcji edukacyjnych, ani wychowawczych. Ale czy tak jest rzeczywiście? Czy może nasze oceny są pokłosiem trudnych początków funkcjonowania gimnazjów? Zapraszamy do dyskusji na ten temat, żeby po raz kolejny nie podjęto pochopnie kosztownych decyzji, których skutki negatywnie odbiją się na kolejnym pokoleniu młodych Polaków, w tym oczywiście i pilan**

Tak się nie robi

## Znowu „reforma” z dnia na dzień



Bardzo się pomysłami likwidacji gimnazjów martwię, bo obawiam się, że znowu w oświacie z dnia na dzień coś się zmienia. Jeszcze nie wdrożyliśmy nowej podstawy programowej we wszystkich klasach, a tu od nowego roku będzie ona musiała zostać zmieniona. A to nie jest tak, że z pierwszej klasy szkoły podstawowej przełoży się coś do przedszkola, z pierwszej klasy gimnazjum przesuniemy coś do siódmej klasy szkoły podstawowej, a z pierwszej ogólniaka do ósmej. Ja sobie tego nie wyobrażam.

Boję się też o sześciolatkę, bo słyszę że nie przyjdą do szkoły. Tyle pieniędzy włożono w moją szkołę, żeby ją dla nich przystosować: nowe ławki, małe krzeselka, nowe zabawki, nowe podręczniki i książki. Przecież Zespół Szkół nr 2 utworzył osiem nowych klas, zatrudnił kilku nowych nauczycieli i teraz czeka ich pusty rocznik?

Problemy wychowawcze były w szkołach zawsze. Jak była ośmioklasowa szkoła podstawowa, to w Piłe uczniowie SP 1 i SP 5 bili się pod kościołem. Jak utworzyli gimnazja, to wszyscy trafili do Gimnazjum nr 4 i konflikt przeniesiła na szkolne korytarze. Musieli no prostu udowodnić, kto jest lepszy, czy silniejszy. Ale już się nie biją, co podkreślają nie tylko nauczyciele gimnazjów, ale przede wszystkim rodzice dzieci.

Gimnazja wpisały się już na tyle w system edukacji, że myślę że zaczęły spełniać swoje funkcje. Chociaż podkreślam, byłam przeciwko tworzeniu gimnazjów. I gdyby ktoś mi powiedział, że powoli z głową, z pieniędzmi, zaczniemy się z tej reformy wycofywać, to byłabym za. Ale jeśli ktoś mi mówi, że od września moja obecna piąta klasa już stąd nie wyjdzie, że gimnazjum wygaśnie w dwa lata, to moja i nauczycieli obawa jest taka: nas zamkną, czy Gimnazjum nr 4 zamkną? Czy my od września będziemy rozkuwać ściany w szkole, żeby założyć gabinet fizyki i chemii, które jakiś czas temu zlikwidowałam, czy pani dyrektor gimnazjum będzie niszczyła gabinet fizyki i chemii, żeby założyć klasy dla maluszków? Bo nie wyobrażam sobie takiej sytuacji, że klasy 1-4 będą u nas, a 5-8, w obecnym Gimnazjum nr 4. Nie na tym rzecz polega, bo jeśli się mówi, że gimnazja trzeba zlikwidować z powodu braku dyscypliny, czy rozwiążności – to jaka tu spójność i sens ma mieć taka „reforma”.

Zamiast więc wprowadzać rewolucje ad hoc, lepiej stopniowo usprawniać funkcjonowanie tego co jest. Na przykład zlikwidować egzamin dla szóstoklasistów, który jest zupełnie niepotrzebny, bo ani rodzice, ani uczniowie nie mają motywacji. Na łapu capu to można przestawić maszynę, ale nie szkołę. Bo edukacja żeby spełniała swoje zadanie – prócz dobrych programów oraz wykwalifikowanych i zaangażowanych nauczycieli - wymaga również stabilizacji. Jeśli w szkolnictwie wprowadza się zmiany „natychmiast”, to z tego może wyjść tylko bubel. Absolutny bubel.

ANNA STEFANOWICZ

DYREKTOR SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 5 W PIŁE

## Trudno nie mieć czarnych myśli

Skutków takiego rozwiązania na pewno będzie wiele. Uczniowie szkół podstawowych, szczególnie aktualnych klas szóstych, piątych i czwartych, prawdopodobnie w czasie realizacji konkretnego programu nauczania będą musieli go zmieniać, idąc do klasy siódmej i ósmej. To skutkuje budowaniem nowej podstawy programowej, a przecież całkiem niedawno takowa powstała, spajając gimnazjum i szkołę ponadgimnazjalną. Szybko może okazać się, że darmowe podręczniki, które otrzymali dzisiejsi uczniowie klas pierwszych gimnazjum, są już nieaktualne, a miały służyć co najmniej trzy lata. Wydłużenie edukacji wczesnoszkolnej o jeden dodatkowy poziom (klasy czwarte) spowoduje, że również na tym etapie edukacyjnym będzie trzeba zmieniać podstawę programową, a w konsekwencji także podręczniki, które też miały służyć latami.

Z pewnością zwiększy się liczba dzieci w szkołach podstawowych, a to wydłuży czas pracy, który dzisiaj z reguły kończy się około 15.30 i dotyczy głównie klas sportowych, które mają zdecydowanie

większą liczbę godzin w tygodniu. To spowoduje, że nie będzie czasu na realizację zajęć dodatkowych. Poza tym uczniowie w wieku ok. 10 lat (klasa czwarta) będą realizowali zajęcia w salach, w których nie są dostosowane ławki do szybko zmieniającego się wzrostu dzieci, a to oznacza nakłady na nowe meble. Ewentualna rezygnacja rodziców z posyłania sześciolatków do szkół spowoduje, że w piłskich przedszkolach ponownie może być trudniej o wolne miejsca. Aktualnie takowymi dysponujemy.

Warto podkreślić, że w Piłe na przestrzeni ostatnich lat udało się odczarować mit złych gimnazjów. Dzięki skutecznym zabiegom, m.in. skrupulatniejszemu podejściu do rejonizacji, realizacji licznych projektów i innowacji udaje się wzmacniać samodzielne gimnazja, w których jest coraz więcej uczniów, dla których edukacja ma konkretną wartość. To widać bardzo wyraźnie, analizując wyniki egzaminów zewnętrznych, które w Gimnazjum nr 4 i nr 5 na przestrzeni ostatnich trzech lat wyraźnie rosną. Pokazuje to pnąca się w górę tendencja rozwojowa szkół.

W szkołach podległych gminie (sześć szkół podstawowych, trzy gimnazja, trzy zespoły szkół – szkoła podstawowa i gimnazjum) „zniknie” jeden rocznik młodzieży – klasy trzecie gimnazjum, to jest około 650 uczniów. To oczywiście oznacza, że utracą pracę nauczyciele w gimnazjach, które trzeba będzie stopniowo wygaszać. Trudno, aby nauczyciele „przedmiotowcy” przekwalifikowali się w pośpiechu na nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej, których będzie potrzeba więcej (plan zwiększenia o rok tego poziomu edukacji). Dla lepszego zobrazowania sytuacji nadmienię, że najmniejsza szkoła – cała! – w Piłe to trochę więcej niż 350 uczniów, więc można z pełną świadomością powiedzieć, że ta nowa rewolucja w oświacie spowoduje zamknięcie przynajmniej jednej szkoły, a może i dwóch. Pracę mogą stracić także pracownicy administracji i obsługi.

Budynki szkolne to kolejny kłopot. Zarówno Gimnazjum nr 4, jak i nr 5 to szkoły wewnątrz w pełni, profesjonalnie wyposażone, po generalnych remontach, często z doskonałym i nowoczesnym

sprzętem i środkami dydaktycznymi. Za chwilę jedna z nich prawdopodobnie będzie poddana termomodernizacji... Trudno nie mieć czarnych wizji. W czasie wygaszania tych szkół każdego roku będzie zmniejszała się liczba uczniów, a objekty trzeba będzie utrzymywać w całości, a to pomnaża koszty. W dalszej perspektywie trzeba będzie znaleźć inne przeznaczenie dla tych obiektów, a szkoły, które pozostaną, będą musiały dostosować wyposażenie do nowej rzeczywistości.

Skutki finansowe dla budżetu miasta będą zdecydowanie niekorzystne. Zmniejszy się ogólna liczba uczniów, a to oznacza mniejszą subwencję od państwa, która zależy bezpośrednio od liczby uczniów. Teraz oświata piłska kosztuje ponad 90 milionów rocznie. Aby utrzymać status quo, biorąc pod uwagę objekty i zatrudnienie, trzeba byłoby dokładać do piłskiej oświaty jeszcze więcej niż obecne ponad 40 milionów, przy około 40-milionowej subwencji.

SEBASTIAN DZIKOWSKI

DYREKTOR WYDZIAŁU OŚWIATY,  
KULTURY I SPORTU UM W PIŁE

Lata pracy przynoszą efekty

## Gimnazja zaczęły spełniać swoją rolę

Gdy w 1999 roku powstawały gimnazja, byłam entuzjastką takiego rozwiązania i takich pasjonatów jak ja było więcej. Pozytywnym rozwiązaniem było to, że w jednym miejscu będzie zgromadzona młodzież w jednym wieku. Rzeczywistość pokazała, że ten optymistyczny był w yrod i początki rzymczywiście były bardzo trudne, bo mieliśmy jedenaście klas pierwszych i zajęcia trwały nawet do godziny dziewiętnastej. Nie było więc komfortu pracy i nauki. Nie ukrywam też, że negatywna opinia o gimnazjach jaka w tamtym czasie się kształtowała – w tym i o naszej szkole – miała swoje uzasadnienie.

Dzisiaj natomiast, jesteśmy placówką, która liczy około 400

uczniów i ja uważam, że jest to optymalna liczba jaka w gimnazjum powinna być. I dzisiaj mogę powiedzieć, że po tylu latach trudności negatywne zjawiska zostały w dużej mierze zniwelowane, a nasza szkoła jest normalną placówką, w której pracują nauczyciele oddani swojej pracy, a młodzież wie czego ma oczekiwać i po co tutaj przychodzi. Tym samym założenia, które 16 lat temu towarzyszyły wprowadzanej reformie, od paru lat są realizowane i są widoczne.

A problemy wychowawcze – o których tyle się mówi w mediach – były, są i będą we wszystkich szkołach. Zmienia się także charakter niektórych zjawisk – dzisiaj nie widzimy dzieciaków bi-

jących się na korytarzu, a mamy do czynienia z ceberprzemocą. I my staramy się naszym wychowankom uświadomić jakie zagrożenia niesie ze sobą świat wirtualny. Mówimy też o tym rodzicom, bo przecież szkoła nie wychowuje, ale wspomaga proces wychowawczy dzieci.

Tak więc likwidacja gimnazjów w momencie, kiedy one zaczynają spełniać swoją rolę będzie szkodliwa. Tym bardziej, że proponowane zmiany spowodują, że młodzi ludzie będą musieli o rok wcześniej – niż to jest teraz – dokonywać wyboru szkoły ponadgimnazjalnej, czyli decydować o swojej przyszłości. My już teraz obserwujemy, że kiedy trzecioklasiści mają de-

cydować gdzie będą kontynuować naukę – mają duży problem z wyborem.

Zamiast więc wydawać pieniądze na kolejną rewolucję, lepiej je przeznaczyć na zmiany w obowiązującej podstawie programowej, czy na opłacenie dodatkowych godzin z przedmiotów matematyczno-przyrodniczych, bo ich jest za mało. Można też sfinansować wsparcie specjalistyczne dla nauczycieli, opłacając etaty logopedów czy psychologów. Innymi słowami zamiast robić kolejną rewolucję, pracujemy nad usprawnieniem tego co jest i funkcjonuje coraz lepiej.

MARIOLA SKRZYŃSKA

DYREKTOR GIMNAZJUM NR 4 W PIŁE

Te 1





# Różne oblicza seniorów

Polska, podobnie jak większość państw europejskich, w coraz większym stopniu zmagają się z wyzwaniem, jakim jest starzenie się społeczeństwa. Sprawami seniorów zajmuje się Unia Europejska, która w swoich dokumentach propaguje aktywne i zdrowe starzenie się, a rządy wszystkich europejskich państw opracowują programy aktywizujące seniorów.

W Polsce gotowy jest: Rządowy Program na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata 2014–2020. W dokumencie tym czytamy: „Program został opracowany jako odpowiedź na wyzwania, jakie stawiają przed Polską procesy demograficzne i społeczne. Jego głównym celem jest tworzenie warunków do rozwoju aktywności społecznej osób starszych, które w związku z wyczerpaniem demograficznym lat 50. wchodzić lub w najbliższej przyszłości będą wchodzić w wiek 60+, a kończąc aktywność zawodową pozostają nadal w dobrej kondycji psychofizycznej, mają potencjał, kwalifikacje, życiowe doświadczenie i czas wolny, który można i należy zagospodarować dzięki tworzeniu odpowiedniej oferty aktywności społecznej. Aktywność jest jednym z niezbędnych warunków starzenia się w zdrowiu.” Tyle rządowe dokumenty, a jaka jest rzeczywistość? Jak wygląda życie seniorów w naszym mieście i w regionie pilskim?

Podczas sesji Rady Miasta Piły w kwietniu 2015 roku powołano Pilską Radę Seniorów składającą się z przedstawicieli organizacji pozarządowych działających w mieście. Jest to kolejny sygnał dla seniorów, których doświadczenie chce wykorzystać prezydent w sprawach ważnych dla nich i miasta.

Propozycji dla seniorów do aktywnego spędzenia czasu w naszym mieście jest wiele. Dba o to samorząd Miasta Piły stwarzając różnego rodzaju możliwości chociażby w Centrum Aktywizacji Osób Starszych i Niepełnosprawnych prowadzonym przez Miejski Ośrodek Pomocy Spo-

łecznej, czy w Klubie Seniora działającym w ramach struktury organizacyjnej Regionalnego Centrum Kultury Fabryka Emocji.

Centrum Aktywizacji Osób Starszych i Niepełnosprawnych to placówka dziennego wsparcia osób niepełnosprawnych, emerytów, rencistów i osób zagrożonych osamotnieniem. Celem tej instytucji jest integrowanie i wzmocnienie środowisk ludzi III wieku, rencistów i emerytów.

Proponuje bogatą ofertę zajęć i czeka na zainteresowanych seniorów. Mimo, że wielu starszych pilan uczestniczy w zajęciach organizowanych przez Centrum i ciągle przychodzą nowi seniorzy to jednak spora grupa mieszkańców Piły nadal nie jest aktywna.

Podobny program i ofertę ma Klub Seniora, który skupia środowisko emerytów i rencistów z terenu gminy. Klub prowadzi zajęcia i organizuje przedsięwzięcia kulturalne, edukacyjne i integrujące zgodnie z oczekiwaniami seniorów oraz ich predyspozycjami. Uczestnicy zajęć to osoby, których sytuacja życiowa z różnych powodów (samotność, spora ilość czasu wolnego, zainteresowania) skłaniają do zaangażowania się w życie klubowej społeczności.

Odrębne propozycje dla seniorów kierują liczne organizacje pozarządowe takie jak:

Uniwersytet III Wieku, Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Oddział Okręgowy w Pile, kombatancki, stowarzyszenia kulturalne i społeczne. Każda z tych organizacji zrzesza głównie osoby starsze i aktywnie działa na rzecz aktywizacji środowiska.

Wydawać by się mogło, że seniorzy to osoby aktywne i zadowolone z życia. Ale czy tak jest w istocie? Środowisko seniorskie nie jest jednolite. Wielu seniorów działa aktywnie w niejednym stowarzyszeniu i cieszy się z faktu, że ma wpływ na swoją rzeczywistość. Są to osoby zaangażowane w życie miasta i wszędzie ich pełno. Z przyjemnością patrzy się na seniorskie zespoły taneczne, podziwia tworzone przez seniorów dzieła sztuki oraz wyroby rękodzielnicze. Pozazdrościć można niejednemu seniorowi aktywności fizycznej i umysłowej. Wielu z nich to społecznicy, samorządowcy, ludzie angażujący się w przeróżne przedsięwzięcia często związane z ich wcześniejszą pracą zawodową.

I o takiego seniora nam wszystkim chodzi. Zadowolonego z życia, zadbanego, uśmiechniętego, który dzieli się swoim doświadczeniem z innymi, ale i tryską radością życia zarażając pogodą ducha innych. Z pewnością aktywność spowalnia procesy starzenia, zapobiega wielu chorobom, pozwala na bardziej satysfakcjonujące życie. Aktywność społeczna seniorów pozwala także na to, by nie koncentrować się na sobie, a działać na rzecz innych. A to najlepsze lekarstwo na różnego rodzaju dolegliwości zdrowotne związane z wiekiem.

Takie życie jest z pewnością możliwe, ale nie wszyscy seniorzy tak żyją. Wielu nadal tkwi w swoich mieszkaniach, często w samotności. To im trzeba poświęcić dużo wysiłku, by pokazać, że warto żyć aktywnie. To nie jest proste, bo jak kogoś zmęczonego życiem przekonać, że są

FOT. ARCHIWUM UTW W PILE



**Marian Martenka**  
prezes Stowarzyszenia  
Pro-Senior w Pile

obok niego ludzie życzliwi, którym zależy na nim konkretnie? Stajemy się społeczeństwem nieczułym na to, co dzieje się ze starszym sąsiadem czy znajomym. A wystarczy niewiele: okazanie zainteresowania i odrobina zwykłej ludzkiej życzliwości.

Często barierą do wyjścia na zewnątrz są same bloki pozbawione windy, ze schodami, których osoba starsza nie może sforsować. Dużo jest do zrobienia w tej sferze, by otoczenie było przyjazne osobom starszym i niepełnosprawnym. Wiele się już zmienia w sprawie likwidacji barier architektonicznych, ale te zmiany muszą następować szybciej, bo im dłużej starsza osoba pozostaje sama w mieszkaniu, tym gorzej.

Nad tym właśnie powinni się zastanowić wszyscy, którym leży na sercu dobro ludzi starszych, a także samorząd, organizacje pozarządowe i instytucje zajmujące się seniorami. Tylko współpraca między tymi podmiotami może tę sytuację zmienić.

Seniorze, zadbaj o swoje zdrowie i samopoczucie

## Wczasy rehabilitacyjne

FOT. H. SAKWIŃSKA



Uczestnikom wczasów w Zawoi przygrywa góralska kapela

W dniach od 17 do 27 listopada i od 28 listopada do 9 grudnia, w ośrodku „Kra-kus” w Zawoi odbędą się dwa turnusy wczasów rehabilitacyjnych dla seniorów. Są jeszcze wolne miejsca.

Na chętnych czekają zabiegi rehabilitacyjne, a w tym między innymi: masaże klasyczne i limfatyczne, pobyt w grocie solnej, czy też wyjazd na baseny termalne do Oravic na Słowacji. Zakwaterowanie przewidziano w pokojach dwu- i trzyosobowych z łazienkami i dostępem do telewizji. Organizatorzy zapewniają również pełne wyżywienie: śniadanie, obiad, kolację. Będą też dodatkowe atrakcje integracyjne, takie jak: wieczorek taneczny z poczęstunkiem i muzyką czy ognisko z pieczeniem kiełbasek. W jednym turnusie może wziąć udział 48 osób.

Cena dziesięciodniowego turnusu jest atrakcyjna, bo wynosi 590 złotych od osoby (200 złotych zaliczki). Do tego dochodzi 100 złotych za przejazd autokarem oraz – dla chętnych – 5 euro za bilet wstępu na baseny termalne w Słowacji. Są jeszcze wolne miejsca, chętni mogą zgłaszać się do siedziby Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów przy ulicy Buczka 7 w Pile.

FOT. H. SAKWIŃSKA



W Zawoi zdrowiu i dobremu samopoczuciu seniorów służą także piesze wycieczki

PZERiI zaprasza seniorów

## Będzie się działo

Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów na listopad i grudzień przygotował dla seniorów szereg atrakcyjnych wyjazdów, imprez i spotkań. Szczegóły poniżej.

**24 listopada** w Hotelu „Gromada” odbędzie się zabawa andrzejkowa. Organizatorzy zapewniają obiad, zimne przekąski i napoje.

Zabawa odbywać się będzie przy muzyce mechanicznej prezentowanej przez Krzysztofa Belaka. Na **5 grudnia** zaplanowano wyjazd na jednodniową wycieczkę do Berlina, na Jarmark Bożonarodzeniowy. W programie wycieczki znalazło się również zwiedzanie Muzeum Historycznego. **16 grudnia** po południu, odbę-

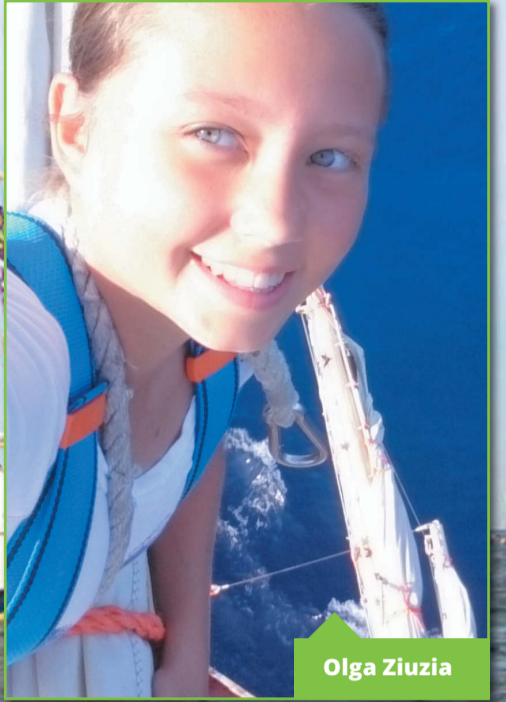
dzie się spotkanie oplatkowe dla seniorów. W programie tradycyjny poczęstunek, wspólne koledowanie oraz występ iluzjonisty. Spotkanie odbędzie się w siedzibie związku przy ulicy Buczka 7. W każdy czwartek natomiast, również w siedzibie związku odbywają się dla chętnych wieczorki taneczne.



Seniorskie spotkania w Hotelu „Gromada” cieszą się dużą popularnością



10

Strefa  
aktywności

Olga Ziuzia

POMYŚLAŁAM, ŻE LEPIJ TO POBIEC I PÓŹNIEJ MIEĆ Z TEGO NAGRODĘ. TO BYŁO WAŻNIEJSZE NIŻ NIECHĘĆ DO CZEGOŚ, CZEGO SIĘ NIE LUBI

# Marzenie - Determinacja - I jest!

## Rozmowa z Olgą Ziuzią,

uczestniczką „Szkół pod  
żaglami”, uczennicą Zespołu  
Szkół nr 1 w Pile

### „Szkola pod żaglami” to był przypadek, czy spełnienie marzenia?

- O „Szkole pod żaglami” dowiedziałam się od koleżanki w zeszłe wakacje. Powiedziała mi, że warto spróbować, bo może się uda. Powiedziałam o tym mamie i okazało się, że ona już o tym wiedziała od dawna, bo kilka lat temu chciała, żeby mój starszy brat wziął w tym udział. Wtedy jednak się spóźniła, bo to jest rejs dla piętnastolatków, a brat już był starszy.

Sprawdziłyśmy w internecie, co trzeba zrobić, żeby popłynąć i stwierdziłam, że będzie to dla mnie niesamowite doświadczenie i fajnie byłoby wziąć w tym udział. Uznałam, że mam szansę, bo uczestniczyłam w wolontariacie, a to był podstawowy warunek uczestniczenia w rejsie „Szkół pod żaglami”.

### A dlaczego zostałam wolontariuszką?

- Wolontariuszką jestem od pierwszej klasy gimnazjum, kiedy jeszcze nie wiedziałam, że ta praca może mi przynieść korzyści. I teraz po „Szkole pod żaglami” też się udzielałam, bo wiem, jak dla niektórych ludzi to jest ważne. Ile moja pomoc może wnieść do ich życia.

### Udział w rejsie to była pierwsza przyгода z żeglarstwem, czy wcześniej zajmowałaś się tym sportem?

- Żeglarstwo, tak jak mój starszy brat, znam od najmłodszych lat, bo moi rodzice się tym pasjonują. Mieliśmy nawet własną łódkę „Pirata”, którą zbudował tato. W czasie wakacji, jeździliśmy na Mazury, na Jezioro Solińskie. Zaczęłam też pływać w pilskim klubie „Wodniak” i tak zostało. Teraz przez „Pogorię” chce mi się pływać jeszcze bardziej.

### Jak wspominasz spotkanie z „Pogorią”?

- Zanim mogliśmy się rozgościć i odpocząć po podróży, musieliśmy wszystko na żaglowiec załadować. Zeszły nam na tym dwie godziny. Potem było szkolenie - nauka wiązania węzłów, wchodzenie i poruszanie się po rejach - w którym nie uczestniczyłam od początku, bo miałam wachtę w kambuzie i przygotowywałam dla wszystkich posiłki.

### Rodzice się o ciebie nie bali? Reje na takim żaglowcu znajdują się na wysokości kilkudziesięciu metrów.

- Nie wiem, czy się bali, wiem, że wiedzieli, że nie mam lęku wysokości, bo już w wieku 8-9 lat wchodziłam na wysokie obiekty. Wydaje mi się, że mama i tato już się do tego przyzwyczaili.

### Żeglarskie doświadczenie przydało Ci się podczas szkolenia i później w trakcie rejsu?

- Większość z nas miała styczność z żeglarstwem, ale to - poza oswajaniem z wodą - nie miało wielkiego znaczenia. „Kadet” i „Optymist” to nie to samo co pełnomorski żaglowiec, a jezioro to nie morze czy Ocean Atlantycki. Skala jest niepo-

równywalna i musieliśmy się wszystkiego uczyć od nowa.

### Przez dwa miesiące musiałaś godzić obowiązki załogantki z nauką szkolną. Ciężko było?

- Ciężko, bo musieliśmy normalnie sprawować wachty, w tym dwie nocne: od północy do czwartej i od czwartej do ósmej. Po takiej nocnej służbie bardziej chciało się spać, niż iść na lekcje. Nie było weekendów, lekcje trwały od ósmej do trzynastej i tylko w portach mieliśmy czas wolny od nauki. Najważniejsze, że kiedy wróciłam do szkoły w Pile, okazało się, że jestem na bieżąco i nie mam większych zaległości.

### Czymś się te lekcje różniły, od tych które masz w szkole?

- Wszystko się bujało. Spadały całe czas długopisy, zeszyty i podręczniki. Zamiast siedzieć prosto, leżeliśmy na tych zeszytach i podręcznikach, żeby nie spadały.

### Choroba morska?

- Nie miałam z tym problemu. Tylko raz się trochę gorzej czułam. W odróżnieniu do niektórych, których choroba dopadła i na przykład nie przychodzili na obiad. Ale z tego cieszyli się inni. Bo mogli wziąć dodatkę (śmiech).

### Mam za sobą marynarski epizod i wiem, że długie zamknięcie dużej grupy ludzi na małej przestrzeni sprzyja rodzeniu się konfliktów i kłótni. Jak sobie z tym problemem radziłaś?

- Staraliśmy się unikać takich sytuacji, a jak już doszło do kłótni, robi-

liśmy wszystko, żeby takie osoby pogodzić, bo zła atmosfera wpływała na wszystkich. Wydaje mi się, że tych konfliktów było najwięcej pod koniec, kiedy zdaliśmy sobie sprawę, że niedługo trzeba będzie się rozstać. Chyba dlatego, że jak się poznaliśmy to - nie chcę skłamać - wystarczyła godzina, żebyśmy się zgrali. Przy pożegnaniu najbardziej przykre było to, że każdy mieszka w innym zakątku Polski, ale wierzę, że nasza przyjaźń pokona te odległości.

### Oprócz frajdy, przygód i możliwości zobaczenia kawałka świata, jaką lekcję wyniosłaś z tego rejsu?

- Myślę, że właśnie to, iż nauczyłam się, jak przez ten długi czas z nimi wszystkimi żyć i dobrze współpracować. Bo przestrzeń rzeczywiście była bardzo mała. Wydaje mi się, że nauczyłam się również cenić czas, bo na odpoczynek i odrabianie lekcji było go bardzo mało. Nie mówiąc już o czasie dla siebie.

### Czyli jesteś lepiej zorganizowaną dziewczyną?

- Tak mi się wydaje, ale nie wiem, czy wszyscy to panu potwierdzą.

### Udowodniłaś, że jak się chce, to można spełniać marzenia. Co było dla ciebie najtrudniejsze w drodze do celu, jakim był udział w „Szkole pod żaglami”?

- Motywować się, żeby działać charytatywnie, ponieważ Dom Pomocy Społecznej jest specyficznym miejscem i momentami było ciężko. Zwłaszcza kiedy ludzie mówili do mnie, że jestem ich cór-

ką. To było krępujące, bo nie rozumiałem, dlaczego znaleźli się w tym miejscu. Dlaczego ich dzieci, którym poświęcili całe życie, na to pozwolili. Widziałam jednak, że sprawiam im radość i motywacja wracała. I jeszcze ćwiczenia, żeby zachować formę przed egzaminem sprawnościowym, który odbył się w Giżycku. Nie lubię biegać, a tam trzeba było przebiec 400 metrów. Na szczęście biegłam z szybką dziewczyną i pomyślałam, że nie mogę być dużo gorsza. Udało się.

### Pokonałaś własne słabości?

- Pomyślałam, że lepiej to pobiec i później mieć z tego nagrodę. To ważniejsze niż niechęć do czegoś, czego się nie lubi. Przydały mi się też codzienne ćwiczenia na drążku, który w ogrodzie zamontował tato, bo praca przy linach na żaglowcu nie jest lekka.

### A podczas samego rejsu były zadania, których nie lubisz i musiałaś się zmusić, żeby je wykonać?

- Wiedziałam, na co się piszę i nawet ze sprzątnięciem toalet nie miałam problemu, bo było to częścią obowiązków i trzeba było to zrobić. Stresowała mnie za to wachta przy sterze, bo jest to odpowiedzialność, a ja się bałam, że się zagapię i żaglowiec zmieni kurs. Ale później to polubiłam i czekałam, kiedy znowu będę mogła posterować. Po prostu, jak się już na coś zdecydowałaś, to potem nie mogłam wybrzydać.

Dziękuję za rozmowę.

Zagroźni rakiem

## Pilski Marsz Zdrowia

W ramach X Powiatowych Obchodów Dnia Zdrowia Piersi odbył się jubileuszowy X Pilski Marsz Zdrowia, który zaczął się na placu Staszica, a zakończył na pilskim „deptaku”. Celem Marszu zorganizowanym przez PPIS, Stowarzyszenie Amazonek i ZSP nr 2 w Pile, było uświadomienie społeczeństwu rozmiaru zagrożenia rakiem piersi i znaczenia różnych działań profilaktycznych w walce z nowotworami piersi. W Marszu Zdro-

wia wzięli udział: pracownicy Starostwa Powiatowego i Urzędu Miasta, przedstawiciele PPIS w Pile, PWSZ, pilskich zakładów pracy, członkinie Stowarzyszeń: Pilski Klub Amazonek i Europa Donna oraz młodzież pilskich szkół ponadgimnazjalnych. Uczestnicy marszu z różowymi akcentami symbolizującymi walkę z rakiem piersi manifestowali swoją świadomość profilaktyczną i zaangażowanie w promowanie zdrowego stylu życia.





# Trudne początki pilskiego samorządu

PO WOJNIE, WOJEWODA POZNAŃSKI UZNAŁ PIŁĘ ZA TAK ZRUJNOWANE I SŁABE MIASTO, ŻE NIE WIERZYŁ W JEGO ROZWÓJ.



Jan Szwedziński

W październiku i w listopadzie obchodzimy 70. rocznicę powołania pierwszych pilskich radnych. W 1945 roku w dzisiejszej siedzibie Szkoły Policji w Piłie zebrano się ponad dwadzieścioro mężczyzn i jedna kobieta stanowiących pierwsze zgromadzenie pilskich samorządowców.

Trochę wcześniej, bo 20.03. 1945 r. władzę w mieście objął tymczasowy burmistrz Kazimierz Włoczywoda, mianowany przez rosyjskiego komendanta miasta, pułkownika Aleksandra Guszimowa. Włoczywoda był więźniem obozu pracy Fea-Werke w Piłie. Pomimo braku doświadczenia samorządowego utworzył na magistrat składający się z czterech wydziałów: gospodarki komunalnej, pośrednictwa pracy, ewidencji ludności, stanu cywilnego. Urząd funkcjonował 6 tygodni. 18 kwietnia przybyła do Piły grupa inżynierów mających uruchamiać miejscowe zakłady - był to zespół Obwodowego Pełnomocnika Rządu Tymczasowego RP Eugeniusza Góreckiego. Rozpoczęto tworzenie Urzędu Obwodowego Pełnomocnika Rządu, od 10 do końca lipca 1945 zorganizowano 13 referatów i wtedy urząd wchłonął magistrat K. Włoczywody.

Także w kwietniu 1945 r. powołano Miejską Komisję Porozumiewawczą Stronnictw Politycznych. Wkrótce Komisja musiała zastąpić wybory i wyborców. Ponieważ w kompletnie zrujnowanym mieście pilanie mieli całkiem inne sprawy na głowie niż wybory, na forum Komisji rozpatrywano wszystkie znaczące sprawy. Istniejące w mieście organizacje wydelegowały do ówczesnej rady swoich delegatów. Miało to miejsce podczas trzech

posiedzeń w dniach 24, 26 i 27 października 1945 r.

Podczas pierwszego zebrania 24.10.45 r. jeszcze nieufornowana rada, był obecny wicewojewoda poznański, który skrytykował przyszłą radę uwagami, że stan rzeczy w Piłie przeszedł jego najgorsze oczekiwania, ponieważ miasto wygląda jakby wojna skończyła się wczoraj, a nad miastem unosi się duch szabru. Rada konstituowała się w chwili, gdy miasto było włączone w skład powiatu chodzieskiego. Stało się tak dlatego, że ówczesny wojewoda poznański uznał Piłę za tak zrujnowane i słabe miasto, że nie wierzył w jego rozwój. Dla pilan było to obraźliwe i pierwsza rada za jeden z głównych celów obrała sobie uczynienie z Piły miasta powiatowego. Z tego też powodu pilanie nazwali swoją radę miejską Powiatową Radą Narodową. Podczas drugiego spotkania nazwa uległa pewnej modyfikacji, teraz była to Miejska i Obwodowa Rada Narodowa.

Wynikało to z faktu, że przed wojną Piła nie była miastem polskim, a po wojnie leżała na tzw. ziemiach odzyskanych. Na tych obszarach nie był jeszcze dojrzały gospodarki komunalnej, pośrednictwa pracy, ewidencji ludności, stanu cywilnego. Urząd funkcjonował 6 tygodni. 18 kwietnia przybyła do Piły grupa inżynierów mających uruchamiać miejscowe zakłady - był to zespół Obwodowego Pełnomocnika Rządu Tymczasowego RP Eugeniusza Góreckiego. Rozpoczęto tworzenie Urzędu Obwodowego Pełnomocnika Rządu, od 10 do końca lipca 1945 zorganizowano 13 referatów i wtedy urząd wchłonął magistrat K. Włoczywody.

1945 r. wspomniany już Pełnomocnik Obwodowy PR na Obwód Pilski E. Rogoziński, Motylewo należało do Trzcianki, a Koszycy do Wałcza. Dlatego przez pewien czas odpowiednikiem powiatu na terenie ziem odzyskanych był obwód. Podczas drugiego spotkania 26.10.45 r. ustalono podział mandatów między różne organizacje, a na trzecim spotkaniu 27.10.45 r. już skład personalny. Ostatecznie wyłoniono 24 radnych, w tym jedną kobietę p. Helenę Magierę. Pani Helena była najbardziej wykształconą osobą w tym gronie - miała tytuł doktora. Pozostali radni, pół na pół, mieli wykształcenie średnie i podstawowe. Ciekawostką jest fakt, że ów-



Zdjęcie z okresu wojny. Pierwszy z lewej Kazimierz Włoczywoda, jako więzień niemieckiego obozu Fea-Werke

czesny formularz ankiety personalnej radnego nie przewidywał, że radny może mieć wykształcenie wyższe.

Ówczesny wojewoda poznański wytknął jednak pilanom, że w składzie swojej rady nie uwzględnili przedstawicieli wsi wówczas wchodzących w skład obwodu pilskiego

choć w późniejszym czasie była radną. Śledząc dokumenty z tamtego czasu można zauważyć, że skład rady dość często się zmieniał. Radni albo sami odchodzili np. z powodu przeprowadzki do innego miasta, albo byli odwoływani przez swoje organizacje.

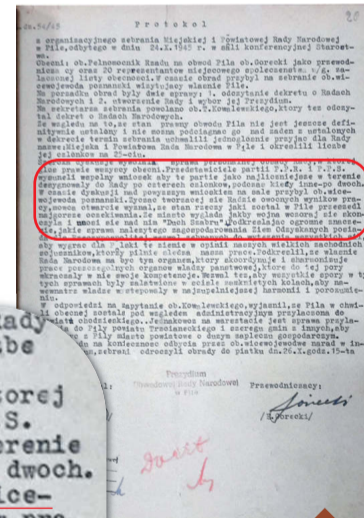
Ostatecznie Obwodowa Rada Na-

W dekrecie termin zebrania uchwalili jednogłośnie przyjąć dla Rady nazwę: Miejska i Powiatowa Rada Narodowa w Piłie i określili liczbę jej członków na 25-ciu. Szeroka dyskusja wywołała sprawa personalnej obsady Rady, w której głos prawie wszyscy obecni. Przedstawiciele partii P.P.R. i P.P.S. wysunęli wspólny wniosek aby te partie jako najliczniejsze w terenie deasygnowały do Rady po czterech członków, podczas kiedy inne-po dwóch. W czasie dyskusji nad powyższym wnioskiem na sali przybył ob. wice-wojewoda poznański. Zwołując tworzącą się Radzie owocnych wyników pracy, mówiąc otwarcie wyznał, że stan rzeczy jaki został w Piłie przeszedł najgorsze oczekiwania. Ze miasto wygląda jakby wojna wczoraj się skończyła i ma się nad nim "Duch Szabru". Podkreślając ogromne znaczenie, jakie sprawa należącego zagospodarowania Ziemi Odzyskanych posiada dla Rzeczypospolitej, wesłał zebranych do wyteżenia wszystkich sił, aby wygrać dla Polski te ziemie w opinii naszych wielkich zachodnich sojuszników, którzy pilnie śledzą naszą pracę. Podkreślił, że właśnie Rada Narodowa ma być tym organem, który skoordynuje i scharmonizuje pracę poszczególnych organów władzy państwowej, która do tej pory

rodowa po raz ostatni zebrała się 31.07.1946 r., natomiast 15.10.1946 r. powstała Miejska Rada Narodowa, a 22.02.1947 Powiatowa Rada Narodowa, bo wkrótce utworzono powiat.

Na zakończenie tej historii przywołam fragment protokołu z jednego z posiedzeń naszej pierwszej Obwodowej Rady Narodowej: „Sprawa szkolnictwa”, referuje ob. Frankowski. Najpierw odczytuje podanie przedszkolanki, która prosi o udzielenie jakiejś pomocy, gdyż w wyniku napadu żołnierzy radzieckich doznała ciężkiego uszkodzenia ciała i została doszczętnie obrabowana. Ob. Frankowski oświad-

czył, że sprawę tę przedłożył także inspektorowi szkolnemu, ponieważ petentka od dłuższego czasu nie otrzymuje należnych poborów ani żadnego wynagrodzenia. Jakkolwiek ani Rada, ani Zarząd Miejski na takie cele nie miały żadnych funduszy uznały, że należy poszkodowanej przyjąć z doraźną pomocą. Ponieważ zachodzi wyższa konieczność ob. Prezydent Miasta proponuje składkę". Szanowni Czytelnicy prezydent Franciszek Toboła wraz z radnymi zrobili po prostu zrzutkę na przedszkolankę.



24 października 1945, protokół z organizacyjnego posiedzenia Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej w Piłie

Jan Szwedziński regionalista, radny Rady Miasta Piły



## Nie jest dobrze, ale się poprawia

**Dobiegają końca kontrole jakości segregacji w domkach jednorodzinnych na pilskich osiedlach. Blisko połowa z tych, którzy deklarowali segregowanie odpadów, nie robiła tego sumiennie. Czas przyrzeć się sytuacji w budownictwie wielorodzinnym.**

Zasady są takie same dla wszystkich – surowce wtórne, czyli plastik, szkło, papier, metal i odpady biodegradowalne powinny znaleźć się w osobnych workach lub pojemnikach do segregacji. To, czego już nie da się odzyskać, a nie jest odpadem niebezpiecznym, powinno trafić do odpadów zmieszanych. Jak mieszkańcy radzą sobie z segregacją?

– Od sierpnia skontrolowaliśmy ponad tysiąc nieruchomości. W pierwszych miesiącach nawet 70 procent właścicieli domków źle segregowało

odpady. Wszyscy dostali „żółte kartki”. Teraz jest już nieco lepiej, ale nadal około połowa mieszkańców robi to niedokładnie – tłumaczyła na konferencji prasowej **Małgorzata Sypuła**, zastępca przewodniczącego ZM PRGOK.

Po domkach przyszedł czas na budownictwo wielorodzinne. Kontrole zawartości pojemników na odpady z udziałem mieszkańców, przedstawicieli spółdzielni i operatora rozpoczną się jeszcze w listopadzie.

– Rozłożymy plandek i wysypimy zawartość pojemników, aby zobaczyć, co do nich wrzucają mieszkańcy i ile surowców można jeszcze odzyskać – zapowiada **Zygmunt Jasiocki**, przewodniczący Zarządu.

Kontrole niebawem rozpoczną się również w pozostałych gminach Związku.



## Od stycznia nowa umowa



**NOWOŚCI W UMOWIE:**

- obowiązek zamontowania kamer na śmieciarkach (kontrola rzetelności odbioru odpadów),
- obowiązek oznaczenia pojazdów przeznaczonych do selektywnej zbiórki (dotyczy śmieciarek odbierających więcej niż jedną frakcję surowców wtórnych, by nie wprowadzać w błąd mieszkańców),
- kary dla operatora za niedostarczenie mieszkańcom worków do zbiórki selektywnej, pojemników na odpady komunalne, za nieterminowy odbiór odpadów, z tytułu opóźnienia w wykonaniu obowiązku czyszczenia, mycia lub dezynfekcji pojemników,
- kary dla operatora z tytułu zmieszania ze sobą różnych odpadów komunalnych selektywnie zebranych lub zmieszania selektywnie zebranych odpadów z odpadami komunalnymi zmieszanymi w wysokości po pięć tysięcy złotych za każdy taki przypadek.

**Od stycznia przyszłego roku znacznie obowiązywać nowa umowa na odbiór i zagospodarowanie odpadów z terenu wszystkich gmin Związku. Mieszkańcom będzie wygodniej, operator za bałagan będzie płacił kary!**

Umowa z wyłonionym w przetargu operatorem, firmą Altwater Piła Sp. z o.o., została podpisana 16 października br. Nakłada ona na spółkę dodatkowe, kosztochłonne obowiązki: między innymi zwiększa częstotliwość wywozu odpadów z zabudowy wysokiej, wprowadza dodatkową obsługę tydzień przed i po Bożym Narodzeniu i Nowym Roku, święcie Trzech Króli, Wielkanocy, majowym weekendzie, Bożym Ciele oraz w okresie 15 sierpnia, 1 i 11 listopada, zwiększa częstotliwość mycia pojemników oraz gwarantuje mieszkańcom dostawę dodatkowych (w okresie od listopada do marca). Za opóźnienia w odbiorze odpadów, dostarczeniu pojemników oraz w przypadku mieszania surowców ze zbiórki selek-

tywnej Altwater będzie płacił kary. I to niemałe...

– Przygotowując przetarg byliśmy bogatsi o dwadzieścia kilka miesięcy doświadczeń związanych z funkcjonowaniem nowego systemu. Rozszerzyliśmy w umowie zakres usług dopasowując go do nowego regulaminu oraz potrzeb i oczekiwań mieszkańców – wyjaśnia Zygmunt Jasiocki, przewodniczący Zarządu ZM PRGOK.

– Altwater był jedyną firmą, która ostatecznie złożyła swoją ofertę. I choć zażądał większych pieniędzy, przez najbliższe dwa lata stawki za wywóz śmieci pozostaną takie same. Mimo że są to jedne z najniższych stawek w Polsce...

Trzyletnią realizację zwiększonego zakresu umowy Altwater wycenił na 69.924 tys. złotych, czyli na poziomie wyższym o 12,48 proc. w stosunku do kwoty założonej przez „PRGOK”. Dla większego komfortu mieszkańców, wyższe wydatki jednogłośnie zaakceptowało Zgromadzenie Związku na ostatnim posiedzeniu.

## 14 listopada - Dzień Czystego Powietrza - ŚMIECI TO NIE OPAŁ

**Każdego roku Polacy spalają nawet 2 mln ton odpadów w domowych piecach!** Zapominają, że piec to nie „użytkownik”, a spalane w nim śmieci nie „znikają”, lecz są źródłem emisji do atmosfery metali ciężkich, związków siarki, rakotwórczych dioksyn, furanów oraz szeregu innych, bardzo szkodliwych dla ludzkiego zdrowia związków chemicznych. Skutki tego karygodnego procederu doty-

kają nie tylko „winowajców”, ale nas wszystkich. Z każdym oddechem wciągamy do płuc pół litra powietrza, nie mogąc uchronić się przed niebezpiecznymi substancjami, które ono zawiera. Z każdym kilogramem spalonych śmieci do atmosfery trafiają toksyczne substancje wywołujące poważne choroby – raka płuc, przewlekłą obturacyjną chorobę płuc, choroby układu krążenia.

Co roku z powodu tych zanieczyszczeń umiera przedwcześnie 430 tys. Europejczyków - w tym 45 tys. Polaków. Polska należy do krajów, w których powietrze jest najbrudniejsze...

Dzień Czystego Powietrza, ustanowiony przez Fundację Ekologiczną ARKA, obchodzimy od 2005 roku. Przyłącz się! Nie truj. Nie pal śmieciami w piecu. Segreguj!





## Nagroda dla ZM „PRGOK”

ZM „PRGOK” otrzymał kolejną nagrodę finansową w ogólnopolskim konkursie, organizowanym przez redakcję „Przeglądu Komunalnego” - ABRYS Sp. z o.o. w Poznaniu, za aktywną i systematyczną pracę na rzecz środowiska naturalnego. Z rąk wiceprezesa Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu nagrodę za działania edukacyjne odebrał Zygmunt Jasiecki, przewodniczący Zarządu naszego Związku.



### Terminarz mobilnych zbiórek odpadów problemowych na terenie miasta Piły GRUDZIEŃ 2015

7 grudnia (poniedziałek)	Błotna, Bnińskich, Daleka, Deszczowa, Dębiaki, Dobra, Górków, Gryfitów, Hetmańska, Jasna, Kalinowskiego, Kasztelańska, Kazimierza Wielkiego, Konstancji, Koszykowa, Krańcowa, Królewska, Książęca, Kuźnik, Luterańska, Małe Błonia, Miła, Młynarska, Nad Gwdą, Nad Łakami, Niepodległości od nr 159, Nowa, Opalińskich, Parkowa, Pasaż Koszycki, Philipsa, Poprzeczna, Promienna, Przednia, Równa, Rycerska, Rzeczna, Staropolska, Swojska, Szkolna, Szlachecka, Średnia, Światowida, Targowa, Tartaczna, Ukryta, Ustronna, Wazów, Wenedów, Widok, Wspólna, Wyzwolenia, Zacisze, Zakątek, Zbrojna, Zielona Dolina
8 grudnia (wtorek)	Andersa, Browarna, Bydgoska, Chałubińskiego, Chojnicka, Dworzec Celny, Fabryczna, Gajowa, Giełdowa, Grabowa, Kaczorska, Kadetów, Kapucyńska, Karpacka, Kity, Komuny Paryskiej, Kusocińskiego, Leszków, Ludowa, Łowiecka, Malczewskiego, Ofiar Katynia, Okólna, Podchorążych, Rodła, Roosevelta, Rybacka, Śmitowska, Tczewska, Tucholska, Walki Młodych, Wawelska, Wągrowiecka, Węglowa, Witosza, Wyrzyska, Zesłańców Sybiru, Zioly
9 grudnia (środa)	500-lecia Piły, Bema, Dąbrowskiego, Grażyny, Jagiellońska, Kalina, Koszalińska, Królowej, Jadwigi, Kwidzyńska, Łączna, Małgorzaty, Olsztyńska, pl. Jagiełły, pl. Powstańców Warszawy, Powstańców Wlkp., Skrajna, Śniadeckich, Żelazna, Żwirki i Wigury
10 grudnia (czwartek)	Bociania, Ceramiczna, Czyżykowa, Drozdowa, Gęsia, Gołębia, Ibisowa, Jaskółcza, Jastrzębia, Kanarkowa, Kolibrowa, Krucza, Kukułcza, Łabędzia, Orla, Pelikanowa, Perkozia, Przepiórcza, Ptasia, Skowronkowa, Słowicza, Sokola, Sowa, Strusia, Wapienna, Wilgowa, Wronia, Żurawia, Żwirowa Czarnieckiego, Dolna, Grodzka, Łódzka, Piękna, Radosna, Stoneczna, Sowińskiego, Stalowa, Wiejska, Zatorska, Żabia
11 grudnia (piątek)	Bohaterów Westerplatte, Brzechwy, Brzozowa, Chodzieska, Cicha, Cynowa, Czarnkowska, Dembowskiego, Dojazdowa, Gliniana, Głowackiego, Gnieźnieńska, Irydowa, Kolejowa, Kościuszki, Krótka, Leśna, Libelta, Limanowskiego, Ludwisarska, Mały Borek, Margonińska, Masztowa, Miedziana, Motylewska, Obornicka, Osiedlowa, Platynowa, Polna, Poznańska, Półwiejska, Przemysłowa, Puławskiego, Rogozińska, Rydygiera, Rzemieślnicza, Siemiradzkiego, Sienkiewicza, Skłodowskiej-Curie, Spiżowa, Srebrna, Strzelecka, Trzcianka, Ujska, Wiosny Ludów, Wysoka, Zamenhofska
14 grudnia (poniedziałek)	Agrestowa, Akacja, Bluszczowa, Boczna, Brzoskwiniowa, Rodakowskiego, Gierymskiego, Szermentowskiego, Michałowskiego, Chełmońskiego, Wieniawskiego, Karłowicza, Bukowa, Dębowa, Jagodowa, Jałowcowa, Jaśminowa, Jaworowa, Kalinowa, Kasprzaka, Kasztanowa, Klonowa, Korczaka, Lelewela, Lipowa, Malinowa, Miodowa, Modrzewiowa, Morelowa, Ogrodowa, Serbska, Sosnowa, Stańczyka, Świerkowa, Topolowa, Wierzbowa, Wrzosowa, Zaulek
15 grudnia (wtorek)	11 Listopada, 14 Lutego, 1 Maja, al. Piastów, Bocheńskiego, Bulwarowa, Chodkiewicza, Domańskiego, Dunikowskiego, Działyńskiego, Emilii Plater, Garczyńskiego, Gdańska, Głuchowska, Grotgera, Handlowa, Jana Bosko, Kilińskiego, Konopnickiej, Kossaka, Kresowiaków, Kwiatowa, Ledycka, Legionów Polskich, Lutycka, Magazynowa, Wojska Polskiego od nr. 1 do 7 nieparzyste i od 2 do 44 parzyste, pl. Zwycięstwa, Bohaterów Stalingradu, Śródmiejska, Naftowa, Olimpijczyków, Ossolińskich, Piłsudskiego, pl. Konstytucji 3 Maja, pl. Staszica, Poczta, Podmiejska, Poligonowa, Pomorska, Pracownicza, Robotnicza, Rynkowa, Składowa, Słowiańska, Sobieskiego, Styki, Teatralna, Towarowa, Witaszka, Wybickiego, Zakopiańska, Zygmunta Starego
16 grudnia (środa)	al. Jana Pawła II, Brukowa, Budowlanych, Dębiaki, Dworzec Towarowy, Dzieci Polskich, Kolbego, Koszycka, Krupińskiego, Kujawska, Matejki, Mieszka I, Moniuszki, Namysłowskiego, Niemcewicz, Niepodległości nr od 1 do 158, Noskowskiego, Nowowiejskiego, Ogińskiego, Okrężna, Paderewskiego, Piaskowa, Piekarska, Podleśna, Pogodna, Popieluski, Prosta, Różana Droga, Różyckiego, Skośna, Sucha, Szymanowskiego, Wałęcka, Wiatraczna, Wiosenna, Wiśniowa, Wodna, Zamiejska, Zielna, Żeleńskiego, Żytnia
17 grudnia (czwartek)	Agatowa, Armii Krajowej, Armii Ludowej, Batalionów Chłopskich, Batorego, Bazaltowa, Czwartaków, Długosza, Granitowa, Hutnicza, Kamienna, Koronowa, Kośno, Krzywa, Obrońców Helu, Partyzantów, Połabska, Rubinowa, Smolewo, Szafirowa, Szarych Szeregów, Turkusowa, Walecznych, Wojska Polskiego od nr. 47, Wojska Polskiego od nr. 9 do końca nieparzyste, Wypoczynkowa
18 grudnia (piątek)	Asnyka, Bogusławskiego, Buczka, Ceglana, Chopina, Chorwacka, Drygasa, Drzymały, Fałata, Fredry, Grunwaldzka, Kasprowicza, Kochanowskiego, Kołobrzeska, Konarskiego, Kondratowicza, Kopernika, Kotuńska Droga, Krasińskiego, Kraszewskiego, Kryniczna, Lotnicza, Łużycka, Makuszyńskiego, Mała, Matwiejewa, Mickiewicza, Norwida, Okrzei, Orzeszkowej, Pilotów, pl. 9 Maja, pl. Inwalidów, pl. Lotnictwa, Podgórna, Pola, Prusa, Reja, Reymonta, Rugijska, Rymarska, Salezjańska, Sikorskiego, Słowackiego, Spadochroniarzy, Sportowa, Staffa, Szybowników, Świętojańska, Świtez, Tetmajera, Traugutta, Trentowskiego, Warsztatowa, Władysława IV, Wyspiańskiego, Wyszynskiego, Żłota, Żeromskiego, Żółkiewskiego

**Uwaga: Wystawianie odpadów wielkogabarytowych do altan śmietnikowych lub przed posesję - poza terminami mobilnych zbiórek - stanowi wykroczenie i jest zagrożone karą grzywny!**

Na co dzień odpady wielkogabarytowe, zużyty sprzęt elektroniczny i elektryczny oraz odpady budowlane i zużyte opony nieodpłatnie przyjmuje od mieszkańców Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, który znajduje się na terenie firmy Altvater Piła Sp. z o.o., ul. Łączna 4A (czynny od poniedziałku do piątku w godz. od 8.00 do 16.00).

### Zgłoś PROBLEM

Jeśli nie dostałeś pojemnika na odpady, zabrakło Ci worków do segregacji, śmieciarka minęła Twoją posesję nie zabierając odpadów komunalnych i surowców wtórnych, zgłoś problem korzystając z formularza zgłoszeniowego na stronie [www.prgok.pl](http://www.prgok.pl) lub zadzwoń pod numery: 67 345 22 00, 67 345 22 01.

Zgłoszenia mieszkańców – również te dotyczące przepełnionych pojemników na odpady segregowane czy nieterminowego ich odbioru przez operatora – trafiają do Biura Obsługi Klienta „PRGOK” i są natychmiast zgłaszane do spółki Altvater – firmy odpowiedzialnej za wywóz wszystkich frakcji odpadów na terenie całego Związku.

**PRGOK**

Nowa, lepsza strona PRGOK.  
Interaktywna, mobilna, przyjazna.







Handlowcy Targowisk Miejskich  
zapraszają mieszkańców Piły i okolic  
na przedświąteczne zakupy !!!

U nas czeka na Was:

- ★ 120 sklepów
- ★ 400 stanowisk handlowych
- ★ sprzedaż okazjonalna (świeża ryba, choinki, ozdoby świąteczne itp.)

Zapewniamy: niskie ceny, świąteczną atmosferę i miłą obsługę

Targowiska Miejskie

zapraszają na:

„Spotkanie z Mikołajem”

w dniu 05.12.2015 r.

w godz. 10 00 – 13 00

oraz na

**NIEDZIELĘ HANDLOWĄ**

w dniu 20.12.2015 r.



**ZAMÓW ZAKUPY DO DOMU  
PROSTO Z PILSKIEGO TARGOWISKA**

**ZADZWOŃ I ZAMÓW  
666 66 77 74**





# KASZTANOWA BUSINESS CENTER



Piła, ul. Kossaka 20



Nowoczesny obiekt  
biurowy z dużym parkingiem



Wynajem sali konferencyjnej  
(max 80 osób)  
(projektor, TV, internet, nagłośnienie)



Wynajem biur od  
40 do 200 m<sup>2</sup>  
(wysoki standard wentylacja,  
klimatyzacja, winda)



## WIĘCEJ INFORMACJI



505 149 010



biuro@kasztanowa.biz.pl



# 16

## Niezbędnik mieszkańca

### WIGILIA 2015

**Środa 09.12.2015**  
**(ul. Śródmiejska)**

▶ **17:00** otwarcie jarmarku  
▶ **17:30** koncert zespołu KWK „Kolędy w bluesowym nastroju” Karolina Mechlińska – skrzypce Wojciech Wroczyński – śpiew, harmonijka, gitara akustyczna Karol Szonowski – gitara akustyczna, śpiew

**Czwartek 10.12.2015**  
**(ul. Śródmiejska)**

▶ **16:00** odsłonięcie szopki drewnianej i koncert chóru HALKA  
▶ **17:00** spektakl pt. „Pierwsza gwiazda”, w wykonaniu Krakowskiego Teatru Ulicznego Scena Kalejdoskop

**Piątek 11.12.2015**  
**(ul. Śródmiejska)**

▶ **16:30** wjazd św. Mikołaja  
▶ **16:45** rozświetlenie choinki, orszak Mikołaja w wykonaniu Teatru APART oraz gościnnie Ania Osesek, Ryszard Sójka, Aneta Lorek (pl. Zwycięstwa)  
▶ **17:00** spektakl teatralny dla dzieci pod tytułem „Ludowa Szopka Polska” w wykonaniu teatru TĘCZA

**Sobota 12.12.2015 (namiot)**

W namiocie przez cały czas herbata, kawa dla gości  
▶ **13:30** pokaz strojenia choinek w wykonaniu uczniów szkół pilskich  
▶ **14:30** występy szkół z miasta Piły: „Światowe tradycje wigilijne”  
▶ **17:00** Teatr A z Gliwic widowisko plenerowe pt. „Kolaż bożonarodzeniowy” przy pomniku Jana Pawła II

▶ **18:30** koncert Eleni  
**Niedziela 13.12.2015**  
**(ul. Śródmiejska)**

pierogarnia: świąteczne warsztaty lepienia pierogów i pieczenia chleba

▶ **14:30** (namiot pl. Zwycięstwa) Orkiestra Rozrywkowa RCK pod dyktando Andrzeja Prokopowicza

▶ **15:30** występy laureatów konkursu kolęd i pastorałek

▶ **16:30** -gotowanie na ekranie przygotowane przez restaurację AVENTURA LATINA

gotują dla nas

:Bryan Lucero Lopez, Jose Pereira Sanchez

▶ **17:00** koncert kolęd i pastorałek „Bóg się rodzi” w wykonaniu Kapeli Góralskiej ONDRASZKI

▶ **18:10** życzenia prezydenta Miasta Piły Piotra Głyndyńskiego

▶ **18:15** kolacja wigilijna

### KUP MIESZKANIE KOMUNALNE Z BONIFIKATĄ!

Jeśli **jesteś najemcą** lokalu mieszkalnego stanowiącego własność Gminy Piła, a najem został nawiązany **na czas nieoznaczony**, przysługuje Ci **pierwszeństwo** w jego nabyciu. W takim przypadku Gmina może dokonać sprzedaży bez obowiązku przeprowadzenia przetargu. Wystarczy złożyć wniosek. I co ważne, mieszkanie nie może być zadłużone.

Na wniosek prezydenta Piły w kwietniu br. Rada Miasta podjęła uchwałę określającą zasady sprzedaży lokali mieszkalnych oraz udzielania bonifikat. Zezwoliła, aby prezydent Piły udzielił najemcom bonifikaty nawet do 95 %. Dotychczas zostało złożonych 339 wniosków.

**Bonifikaty tylko dla najemców lokali w budynkach, w których położone są co najmniej dwa lokale mieszkalne.**

Bonifikaty na pewno nie otrzyma najemca domku jednorodzinnego. Zapisy uchwały wyraźnie zakazują stosowania ulg w takich przypadkach. Dla pozostałych najemców zasady udzielania bonifikat są następujące:

**1) 95 %** od ceny sprzedaży, jeżeli sprzedaż lokali znajdujących się w tym samym budynku nastąpi na podstawie realizacji **co najmniej 10 wniosków** złożonych nie później niż w ciągu 30 dni od dnia złożenia pierwszego wniosku z zastrzeżeniem, że umowy notarialne sprzedaży zostaną zawarte równolegle (tzn. w tym samym dniu);  
**2) 75 %** od ceny sprzedaży, jeżeli **w budynku**, w którym położony jest lokal przeznaczony do sprzedaży znajdują się **co najmniej 4 lokale mieszkalne**;  
**3) 50 %** od ceny sprzedaży, jeżeli **w budynku**, w którym położony jest lokal przeznaczony do sprzedaży znajdują się **nie więcej niż 3 lokale mieszkalne**;  
**4) 30 %** od ceny sprzedaży, jeżeli **w budynku**, w którym położony jest lokal przeznaczony do sprzedaży znajdują się **nie więcej niż 2 lokale mieszkalne**.

**Nie możesz być właścicielem innego mieszkania.**

Warunek jest taki, aby najemca lub małżonek najemcy nie posiadali tytułu prawnego do innego lokalu mieszkalnego lub jego części, bądź udziału w nieruchomości przeznaczonej lub wykorzystywanej na

cele mieszkaniowe - bez względu na istniejące między małżonkami stosunki majątkowe. Jeśli zatem otrzymasz np. w darowiźnie lokal mieszkalny lub udział w takim lokalu, to z ulgi nie skorzystasz.

**Bonifikata tylko dla najemcy, który stale zamieszkuje w lokalu**

Bonifikaty mogą być udzielone na rzecz najemcy, który stale zamieszkuje w lokalu. Stałe zamieszkanie oznacza nieprzerwane korzystanie i zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych oraz centralizację spraw życiowych najemcy w danym lokalu mieszkalnym.

**Termin załatwienia sprawy**

Cała procedura przygotowania lokalu mieszkalnego do sprzedaży trwa około 3 miesięcy przy założeniu, że stan prawny zarówno lokalu jak i budynku, w którym lokal się znajduje jest uregulowany. Należy pamiętać, że Gmina nie ma obowiązku sprzedaży nieruchomości, nawet na rzecz osób, którym przysługuje pierwszeństwo w ich nabyciu. Nie ma też obowiązku udzielania bonifikat. Warto wykorzystać zatem obowiązujące aktualnie możliwości prawne.

**Piła 500 Miasto Piła** Prezydent Miasta Piły zaprasza **Wigilia Miejska**

## Pilski Jarmark Bożonarodzeniowy

9 - 13.12.2015  
ul. Śródmiejska

## Wigilia Miejska

12 - 13.12.2015  
pl. Zwycięstwa

Zapraszamy kupców i wystawców do wynajęcia domków na działalność handlową

informacje: wpolachowski@rck.pila.pl, tel.67 210 5007

## DZIEŃ PODCHORAŻEGO

### 185 rocznica

# POWSTANIA

# LISTOPADOWEGO

## PLAN OBCHODÓW

### 29 listopada 2015

- Zbiórka osób chętnych do uczestnictwa w przejściu z pochodniami pod pomnik (chodnik na Placu Zwycięstwa od strony hotelu GROMADA) - godz. 17.30
- Przemarsz uczestników z pochodniami pod pomnik (w tle odśpiewana pieśń „WARSZAWIANKA 1831 r.”) - godz. 17.45
- Odczytanie słowa wstępnego (przypomnienie historycznej daty)
- Apel pamięci
- Odśpiewanie hymnu państwowego (chór)
- Wystąpienie Prezydenta Miasta Piły (nawiązanie do historii Dnia Podchorążego w Pile oraz funkcjonowania WOSS)

# 1830 - 2015

Przyjeźdź z aktualnym numerem gazety „Z Pierwszej Ręki” do AUTOWTRYSK s.c. Piła ul. Ofiar Katynia 6. BEZPŁATNIE sprawdzimy stan techniczny Twojego samochodu

**STACJA DIAGNOSTYCZNA w BYŁYM „WOSS”**  
64-920 Piła, ul. OFIAR KATYNIA 6, tel. (67) 215 00 42  
Zapraszamy Pon.-Pt. 8.00 -18.00, soboty 8.00- 14.00

„AUTOWTRYSK” s.c.  
mgr inż. Bronisław Bilik tel.602 576 581 mgr inż. Wiesław Andrzejewski tel.604 896 358

**PRZEGLĄDY TECHNICZNE I REJESTRACYJNE**

**NAPRAWA I DIAGNOSTYKA:**  
\* Instalacji elektrycznych  
\* Układów wtrysku benzyny  
\* Układów zapłonowych

**MECHANIKA POJAZDOWA**  
**KLIMATYZACJE III** - napełnianie i naprawa  
**WULKANIZACJA III** - sprzedaż i wymiana opon

### Jarmark Bożonarodzeniowy

▶ **Od 9 do 13 grudnia** bieżącego roku, na ul. Śródmiejskiej i Ossolińskich w Pile, odbędzie się tradycyjny Jarmark Bożonarodzeniowy. Organizatorzy zapraszają wystawców i kupców do wynajmowania stanowisk handlowych, a mieszkańców Piły i regionu do zakupów.  
▶ **12 i 13 grudnia** natomiast, na pilskim placu Zwycięstwa, odbędzie Wigilia Miejska. Wszystkich pilan serdecznie zapraszamy.

**NOWE HORYZONTY**  
SPÓŁDZIELNIA SOCJALNA

**AGORA SA**

„Z PIERWSZEJ REKI”  
WYDAWCA: Spółdzielnia Socjalna „Nowe Horyzonty”  
ADRES: 64-920 Piła, ul. Dąbrowskiego 8  
TELEFON: 733-988-320  
E-MAIL: zpierszejreki.pila@gmail.com  
DRUK/ŁAMANIE: AGORA SA  
NAKŁAD: 30000